Nr 11. Dnia 16 Stycznia. Piątek. Dnia 4 (16) Stycznia 1874. r

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi. w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80 półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 6, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rócznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚŚ. Marcella P. i Ottona M.
Sobota: Ś. Antoniego Opata.
Niedziela Kat. Ś. Piotra w Rzym. i *Im. Jezus.*
Poniedziałek ŚŚ. Kanuta Kr. i Henryka.

Wschód słońca o godzinie 8 min. 4 | Długość dnia godzin 8 min. 13.
Zachód „ „ 4 17 | Przybyło „ „ „ 35.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: ŚŚ. Fabiana P. i Sebastjana M.
Środa: Ś. Agnieszki P. i Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Wincentego i Anastazego MM.
Piątek: *Zaślubiny N. M. P.* Ildefonsa B.

— Jutro, o godzinie 9-tej z rana, w kościele Świętej Anny na Krakows.-Przedmieściu, odprawioną zostanie na cześć Najsłodszego Serca Niepokalanie Poczętej N. Marji Panny i przed Jej Ołtarzem, uroczysta Msza Święta z wystawieniem N. Sakramentu.

Najwyższe Ukazy.

I.

Do Rady Państwa.

Na zasadzie artykułu 7-go organizacji Rady Państwa, uznaliśmy za właściwe, prezesa Rady Państwa, Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, zatwierdzić w tej godności na 1874 rok.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER,“

W St. Petersburgu,
1 stycznia 1874 roku.

II.

Do Senatu Rządzącego.

Naczelnika zarządu głównego do spraw prasowych, radcę tajnego Łonginowa, Najmiłościwiej mianujemy Naszym sekretarzem stanu, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER“.

W St. Petersburgu,
1 stycznia 1874 roku. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 361 wydanym, zamieszczono:* Najwyższym manifestem z dnia 22 listopada r. b., polecono pobór rekrutów rozpocząć dnia 15 (27) stycznia a ukończyć z dniem 15 (27) lutego 1874 roku, na mocy zaś oddzielnego rozporządzenia, losowanie przez spisowych powinno rozpocząć się na cztery dni wcześniej niżeli sam pobór.

W skutku czego oznajmiając podwładnej mnie Policji, że losowanie w barakach rekruckich na Pradze, rozpoczyna się w dniu 11 (23) stycznia 1874 r., od godziny 8 z rana i razem z przyjmowaniem rekrutów kontynuować się będzie do d. 15 (27) lutego, polecam Kommisarzom cyrkułowym:

1) Przedsięwziąść wszelkie możliwe środki, ażeby spisowi wykazani do powołania na listach, jakie w swoim czasie przez wydział wojskowy Magistratu będą im nadesłane, wszyscy bez wyjątku, w dniach oznaczonych, dostawieni zostali do baraków rekrutskich do losowania.

2) Sprawdzić dokładnie pasporta osób pochodzących z Cesarstwa, czasowo tutaj przebywających i tych z nich, którzy są w obowiązku dopełnienia formalności spisu wojskowego, znaglić do niezwłocznego wyjazdu do miejsca urodzenia, znaglić również do tego i spisowych z gubernji tutejszych pochodzących, którzy zadeklarowali dopełnić formalność rekrucką, w miejscu urodzenia.

3) Ponieważ zdarza się często że wielu spisowych z niestałej ludności, na żądanie Władz miejscowych zkąd pochodzą, przed terminem do losowania wydalało się z Warszawy, a nawet praktykowało się, że wielu tej kategorji spisowych bez wiedzy Policji gwałtem zabierali do losowania, wysłani w tym celu do Warszawy od wójtów gmin posłańcy, przeto w celu zapobieżenia mogącego wyniknąć z tego powodu braku spisowych dla dokompletowania kontyngensu z tej ludności, przedsięwziąść jak najusilniejsze środki, celem niedopuszczenia wydalania się z Warszawy tych z liczby niestałej ludności spisowych, którzy stawali do superewizji w Warszawie i są w obowiązku stawać tutaj do losowania, posłańców zaś z gmin przybyłych w zamiarze zabierania ztąd spisowych niestałej ludności, zatrzymywać i odsyłać do zarządu, w celu postąpienia z nimi podług prawa.

4) Naczelnikowi straży ogniowej polecam mieć nieustanną baczność w celu zabezpieczenia baraków rekruckich od pożaru; przestrzegać, ażeby jeżeli zajdzie tego potrzeba, z podwórza śnieg był wywieziony i ażeby tak zewnątrz jako i wewnątrz baraki były oświecane przez cały czas trwania poboru—za co przypadająca należność wypłaconą zostanie przez Magistrat z funduszów miejskich, przeznaczonych na koszta poboru.

Losowanie rekrutów odbywać się będzie w porządku następującym:

1) Ludność niestała. W dniu 11 (23) stycznia, chrześcijanie z cyrkułów: Zamkowego, Sobornego, Bielańskiego i Powązkowskiego.

W dniu 12 (24) Stycznia, chrześcijanie, z cyrkułow: Jerozolimskiego, Łazienkowskiego, Powązkowskiego i Pragskiego.

W dniu 14 (26) stycznia, chrześcijanie cyrkułu Wolskiego i starozakonni ze wszystkich cyrkułów.

W dniu 15 (27), 16 (28), 17 (29), 18 (30) i 19 (31) stycznia, przyjęcie rekrutów chrześcijan i starozakonnych ludności niestałej.

2) Ludność stała. W dniu 22 stycznia (3 luteggo) starozakonni z cyrkułów: Zamkowego, Sobornego, Powązkowskiego, Nowoświetskiego i Pragskiego.

W dniu 23 stycznia (4 lutego) starozakonni z cyrkułów: Bielańskiego, Wolskiego, Jerozolimskiego i Łazienkowskiego.

W dniu 24, 25, 26, 28, i 29 stycznia (5, 6, 7, 9, i 10 lutego), przyjęcie rekrutów starozakonych, stałej ludności.

W dniu 30 stycznia (11 lutego), chrześcijanie z cyrkułów: Zamkowego, Sobornego i Bielańskiego.

W dniu 31 stycznia (12 lutego), chrześcijanie z cyrkułów: Powązkowskiego, Wolskiego, Jerozolimskiego i Łazienkowskiego.

W dniu 1 (13) lutego, chrześcijanie z cyrkułów: Nowo świetskiego i Pragskiego.

Od dnia 2 (14) do 15 (27) lutego, przyjęcie rekrutów chrześcijan stałej ludności i pozostałych ze wszystkich cyrkułów. (G. P.)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonaw. za NNr 358 i 365 wydanymi, zamieszczono:*

— W rozkazie do Wojsk Warszawskiego okręgu Wojennego, z dnia 18 grudnia r. b. Nr 231, zamieszczono: że na zasadzie Najwyższego Manifestu, pod dniem 22 listopada r. b. nastąpionego, względem poboru rekrutów z obu stref Cesarstwa i Królestwa Polskiego, do składu czasowego Urzędu Rekruckiego, dla przyjmowania rekrutów z m. Warszawy, naznaczeni zostają ze strony wojsk Warszawskiego okręgu Wojennego: odbiorcą wojennym Podpułkownik Keksgolmskiego pułku Grenadjerów—Iwanów i Lekarzem Wojennym—p. o. Lekarza Dywizjonnego 3 gwardyjskiej dywizji piechoty—Radca Stanu Meleszko.

O czem podaje do wiadomości podwładnej mi Policji.

Wiadomości miejscowe.

═ W tej samej sali Ratusza, w której przed niedawnym czasem tłoczyła się publiczność nasza przyglądając się malowanej „Jawnogrzesznicy,“ odbywa się obecnie inna również artystyczna ekspozycja.

Wystawiony tam jest pomnik księdza Piotra Baudouin'a, wykonany przez pana Ludwika Kucharzewskiego. Pomnik ten jest darem JW. Hrabiego Namiestnika, ofiarowanym miastu w ogóle, a w szczególności Szpitalowi Dzieciątka Jezus.

Boudouin jest postacią, której pamięć żyje w sercach wszystkich warszawian. Przypomina go im tradycja ustna, tradycja poetyczna, i wreszcie powtarzanie się tego imienia przy kilku instytucjach dobroczynnych.

Czy Baudouin zasłużył sobie na sławę *marmurową?* Niewątpliwie. Każda społeczność czci ludzi z wielkiem sercem, z którego wielkie czyny powstają, a jednym z takich ludzi on był właśnie.

Praca pana Kucharzewskiego jest kompozycją w prostym ale szlachetnym stylu pojętą i wykonaną. Zacny uczeń Wincentego à Paulo przedstawiony jest w niej w postawie stojącej i okryty draperją płaszcza na piersiach rozpiętego. Jedną ręką przyciska do łona dziecię nagie, podniesione z ulicy... drugą wyciąga po datek miłosierny. Twarz sucha i „Chrystusowa“ pełna jest słodyczy niewymownej i Bożego rzecz można światła. Przy nogach jego chłopczyk kilkoletni trzyma otwartą książkę.

Układ kompozycji jest dobrze pomyślany, zarzucimy tylko nieusprawiedliwiony niczem błąd w przedstawieniu starszego chłopczyka, który jest zupełnie nagi. Zgadzamy się też najzupełniej z pewną panią, która w tej kwestji odezwała się do artysty:

— Nie pojmuję dla czego Baudouin, człek wielce miłosierny, tak surowym okazał się względem tego chłopca. Wszakże przed rozpoczęciem książkowej nauki powinien był okryć go, choćby koszulką krajkowym paskiem przepasaną...

Wielkość posągu jest prawie naturalna. Na piedestale około dwóch łokci wysokim, znajduje się odpowiedni napis, który oprócz szczegółów bijograficznych i daty wzniesienia posągu, zdobią następne łacińskie wiersze przez jednego z przyjaciół klasycyzmu ułożone:

Quod miseris pius auxilium praestare tetendit,
Indigus ipse tulit coepta adjuvante DEO.

Pomnik po ukończeniu wystawy, (na którą mówiąc nawiasem zbyt mała ilość osób uczęszcza), pomieszczony zostanie w sali szpitalnej Dzieciątka Jezus.

═ Czynnośei Bankn Polskiego rozpoczęte już zostały.

Historja o białym Kosie

Alfreda de Musset.

Przełożył
WIKTOR GOMULICKI.

(Dalszy ciąg Patrz Nr 7.)

— O straszna niepewności! — zawołałem z rozpaczą. Jakże mogę w obec tego dowiedzieć się prawdy o sobie? Jakże mogę której z was oddać serce kiedy jest ono tak okrutnie rozdarte? O Sokratesie! jakże wyborną lecz zarazem jak trudną do wykonania maksymę zostawiłeś ludziom, kiedyś wyrzekł: „Poznaj siebie samego!“

Od dnia w którym moja pierwsza a tak nieszczęsna piosneczka wywołała wściekły gniew w ojcu, nie probowałem śpiewać. W tej chwili przyszło mi na myśl użyć głosu jako środka do wyświecenia prawdy i rozstrzygnięcia dręczącej mnie niepewności. Na honor!— pomyślałem — skoro wówczas za pierwszą strofką ojciec wyrzucił mnie za drzwi, to jest rzeczą nader wątpliwą czy i druga strofka podoba się tym damom...“

Oddawszy jednak głęboki ukłon memu audytorjatowi, i jak gdyby wyprosiwszy sobie u niego wyrozumiałość, jąłem najprzód gwizdać, następnie świergotać, potem puściłem się na tryle i rulady, a wreszcie dając ulgę długo tłumionemu natchnieniu, począłem na cały głos krzyczeć, iście jak mulnik hiszpański pomiędzy skałami.

W miarę jak się śpiew mój rozwijał, elegancka sroczka odsuwała się odemnie z miną która wyrażając z początku zdziwienie, przeszła potem w osłupienie, a w końcu nieomylnie oznaczała przestrach połączony z nudą. Przelękła ptaszyna zakreślała dokoła mnie coraz szersze kręgi, na podobieństwo kota czającego się do kawałka zbyt gorącej słoniny, którego jednocześnie i boi się i łaknie.

Widząc jaki efekt sprawiało moje śpiewanie, zapragnąłem doprowadzić go do stopnia najwyższego, im więcej zatem margrabina okazywała niecierpliwości, tem silniej darłem gardło i wydymałem płuca.

Sroczka obserwująca ściśle kodeks dobrego wychowania, przez dwadzieścia pięć minut zmuszała się do słuchania moich wokalnych wysiłków, nagle jednak zabrakło jej sił i odleciała z głośnym trzepotem do swego zielonego pałacu.

Co się tyczy turkawki, ta zaraz przy pierwszych tonach mego koncertu, zdrzemnęła się snem sprawiedliwej.

— O cudowny wpływie harmońji! pomyślałem.— O sadzie rodzinny! o matczyny kątku ciepły i milutki! Nigdy może tak mocno nie pragnąłem powrócić do was jak dzisiaj...

W chwili gdy zabierałem się do odlotu, turkawka rozemknęła oczy.

— Żegnaj—wyszeptała — cudzoziemcze szlachetny a tak nudny! Moje imię jest Guruli. Nie zapominaj o mnie!...

— Piękna Guruli!—odrzekłem—jesteś dobra, miła i zachwycająca. Chciałbym żyć i umierać dla ciebie. Lecz pióra twoje, o Guruli, są barwy różowej, a posiąść aż tyle szczęścia byłoby nad siły moje!...

IV.

Fatalny efekt jaki wywołałem śpiewem moim, zasmucił mnie głęboko.

— Biada tobie, Muzyko! biada tobie Poezjo! — powtarzałem zbliżając się do Paryża — jakże mało jest na świecie serc, które was pojąć zdołają!

Zatopiony w smutnych refleksjach uderzyłem głową o głowę jakiegoś ptaka lecącego w kierunku przeciwnym. Starcie było tak silne i tak niespodziane, żeśmy obydwa na pół ogłuszeni spadli pomiędzy liście drzewa, które na szczęście znajdowało się pod nami. Ochłonąwszy nieco z przestrachu, począłem przyglądać się towarzyszowi, czekając z jego strony pierwszego zapytania. Dojrzałem z zadziwieniem że pierze jego były zupełnie białe. Co prawda, miał on łepek cokolwiek większy od mojego a na czole kitkę z piór która mu dawała minę heroikomiczną, a oprócz tego rozpościerał wspaniale swój ogon na powietrzu. Mimo to nie miał zgoła postawy wojennej i groźnej. Przystąpiliśmy grzecznie do siebie, i przeprosiwszy się wzajemnie za nieuwagę, weszliśmy w dysputę. Ja ośmieliłem się zapytać go: jakie nosi imie i z których stron pochodzi.

— Dziwi mnie to wielce— odpowiedział—że jestem dla pana obcym. Alboż pan nie należysz do naszych?

— Jeśli mam być szczerym—odrzekłem—to wyznam panu otwarcie, że nie wiem do których należę.

= Za dni kilka, to jest 20 b. m. przybywa do Warszawy pan Emil Rudolf Denhardt, znany pedagog niemiecki, którego specjalność stanowi szczęśliwe i znieomylnym skutkiem prowadzone leczenie jąkających się.

„Jąkający się bez różnicy wieku czy to pojedynczo czy wspólnie, powiada w prospekcie popartym wieloma wiarogodnemi świadectwami p. Denhardt, egzercytując się według mojej nietylko uciążliwej lecz przeciwnie ułatwiającej metody przy dobrych chęciach i pieczy własnej w ciągu dwóch do trzech tygodni bez wszelkich operacji i środków leczniczych mogą mówić i czytać płynnie“.

Metoda zatem pedagoga polega widocznie na czysto fiziologicznem wciąganiu i wydychaniu powietrza.

Koszt kuracji ma być oznaczony do bardzo umiarkowanego wynagrodzenia i jest zastosowany do zamożniejszych i uboższych pacjentów; w każdym razie opłata stała.

Dla ludzi podlegających tej ułomności łatwe i szybkie z niej wyleczenie jest prawdziwem dobrodziejstwem. Jak każda inna miejscowość Warszawa posiada zapewne niemałą liczbą mieszkańców, którzy z metody pana Denhardta będą potrzebowali korzystać, uprzedzamy ich zatem, że pobyt pedagoga w Warszawie potrwa przez ciąg jednego perjodu kuracyjnego—zamieszka zaś u doktora Rosenthala ulica Freta Nr 23

= W tych dniach, przy wyjściu z sali teatralnej zdarzyło nam się słyszyć rozmowę dość oryginalnego pokroju.

Jakiś dyletant z młodym bankierem *in spe* prowadzili się pod rękę do bufetu rozprawiając o sztuce na którą w tej chwili kurtyna właśnie zapadła.

— Wiesz co mówił bankier to wcale nie zły aktor.

— Przyznaję odpowiedział dyletant że ma rzeczywisty talent ale, brak mu ważnej rzeczy.

— Czego?

— Akcji.

— Co chcesz odpowiedział bankier, nie taka to wielka rzecz, niech mu tylko dadzą dobrą pensję to on sobie akcję zaraz kupi.

= Na wystawie zakładu fotograficznego pana Brandla na Nowym-świecie pomieszczoną została cała serja widoków Warszawy fotografowanych z natury. Fotografje te po większej części wykonane zostały z wieży Zamku Królewskiego. Odznaczają się one wielkiem podobieństwem, nadzwyczajną wiernością w powtarzaniu architektonicznych szczegółów, ale ostatecznie... dowodzą po raz tysiączny, że co prawdziwe w naturze nie koniecznie bywa prawdziwem w sztuce i że fotografja do najwyższej nawet doskonałości doprowadzona nie zastąpi nigdy malarstwa.

= Trudno nie wierzyć Mahometowi patrząc na losy ślizgawki warszawskiej!

Czyż bowiem nie fatalność prześladuje ją przez dwie zimy z rzędu?

Do obecnej chwili miała ona zaledwie kilkadziesiąt godzin powodzenia. Nie wiemy nawet na pewno czy zapisano w jej kronice choć jeden wypadek przewrócenia się, nabicia sobie guza i t. p.

W dniu wczorajszym zaś można było jak najwygodniej pływać po niej gondolą...

Właściciele jej myśląc o zrobieniu na tem przedsięwzięciu „dobrego interesu“ budowali *zamki na lodzie*, w dosłownem tych słów znaczeniu.

= Kassa Warszawska Oszczędności po zamknięciu rachunków za rok bieżący dalsze operacje obecnie czyni.

= Z powodu kilkukotnych zapytywań, jakie drzewo jest rozsyłane przez W. Tow. Dobroczynności, oświadczamy że takowe winno być ocechowane literami W. T. D,

= Zakłady Dobroczynne, Szpitale i Kuchnie Tanie i t. p. corocznie wypotrzebowywają znaczną ilość soli—nie od rzeczy będzie więc im przypomnieć że obecnie w magazynie Solnym na Solcu pod N-em 2917, 8, i 9, (nowy 53) w d. 3, 4, 5 Lutego odbywać sią będzie licytacja na sól szybikową w beczkach, w bryłach, kawałach i na sól zieloną w beczkach, kawałach i bryłach.

= Dr Jędrzejewicz, Lekarz praktykujący w Płońsku, przed parą laty urządził Obserwatorjum Astronomiczne. Obecnie do Obserwatorjum tego właściciel sprowadził z fabryki monachijskiej Steinheila wielki refraktor achromatyczny 8 stóp długi z soczewką 7-calową. Refraktor ten zaopatrzony jest w spektroskop, co pozwoli wykonywać nadzwyczaj ciekawe obserwacje nad budową ciał niebieskich, czego dotąd w kraju naszym ani razu jeszcze nie robiono z powodu braku odpowiednich narzędzi.

= W domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus w ciągu roku bieżącego, karmiono 3,223 niemowlęta urodzone w Warszawie i w jej okolicach.— Spora ta ilość ofiar szału, świadczy, że w Warszawie brakuje serc męzkich i niewieścich 6,446.

= Roztopa i błoto panujące w tych dniach, niejednemu dały się we znaki, zwłaszcza przy przechodzeniu w poprzek ulic. Wczoraj wieczorem widzieliśmy naprzykład wprost hotelu paryzkiego, jak jakaś dama wysiadłszy z dorożki na środku ulicy i chcąc się przedostać przez szeroko płynący, a raczej stojący rynsztok błota, potrącona, upadła weń zupełnie. Sprawca upadku, jakiś faktor przed-hotelowy, upadł także do wody. Wydobyta para po wymienieniu wyrażeń niedyplomatycznych, zajęła się uporządkowaniem i osuszeniem ubrania: faktor na ulicy, a dama w sąsiednim sklepie rękawiczniczym.

= Sessja miesięczna Oddziału tanich kuchen, odbędzie się dnia dzisiejszego, o godzinie 5tej po południu, w gmachu Warsz: Tow: Dobroczynności.

= Oddawna nie pamiętamy w Warszawie pogrzebu prywatnego, któryby zebrał tak wielki orszak żałobny, jaki odprowadził wczoraj na cmentarz powązkowski zwłoki ś. p. Stanisława Świetlickiego, doktora medycyny, prawdziwie przedwcześnie zgasłego, na wstępie niemal dopiero tego zawodu, w którym miał kiedyś zajaśnieć światłem niepowszedniem. Przedstawiciele wszystkich klass ludności, które doznawały z równą troskliwością dobroczynnych skutków wiedzy zdolnego lekarza, zeszli się na smutny obrzęd.

Łza biednego spotkała się ze szczerem westchnieniem bogacza; niejedna matka ubolewała nad skonem człowieka który jej wybawił dziecię od śmierci, niejedna rodzina zawdzięczała mu życie pana domu, ojca i obywatela. W niedługiej praktyce swojej ś. p. Świetlicki był bardzo szczęśliwym a szczęście to przy nauce ustaliło mu wziętość. Koledzy wysoko go cenili jako lekarza; ogół utracił w nim człowieka z nauką i sercem. Zacność charakteru ś. p. Stanisłanisława zjednała mu przyjaźń wszystkich. Człowiek ten na stanowisku swojem urzeczywistnił ideał życia pięknego.

Doktor Dobrzycki lekarz ordynujący szpitala w Mieni wygłosił nad grobem w krótkich słowach zasługi zmarłego położone w medycynie i w życiu. Z mowy dowiedzieliśmy się o naukowych pracach zmarłego zamieszczanych w „Tygodniku lekarskim“ i „Klinice“. Prace te były poważane przez medyków.

Obok nich w dziedzinie naukowej występują wykłado praktyczne, prowadzone przez zmarłego w charakterze assystenta kliniki terapeutycznej przy uniwersytecie.

= Czytamy w „Kaliszaninie“: Dwóch robotników z browaru p. W. zrobiło w tych dniach zabawny zakład. Jeden z nich twierdził, że przyłoży język do żelaznej balustrady na kamiennym moście, i że takowy, a było to przy 10ciu stopniach mrozu, nie przymarznie. Jak rzekł tak i zrobił, ale zaledwie język przytknął do żelaza, natychmiast ten przywarł, a nierozważny robotnik, ku pociesze ulicznej gawiedzi, stanął jak przykuty do mostu. Chcąc go uwolnić, musiał przynieść gorącej wody, i dopiero po polaniu żelaza, język odtajał, poczem ofiara zakładu z zapuchniętym i obeszłym ze skóry językiem zrejterowała z pola bitwy.

— *Szanowny Redaktorze!*—We wczorajszym numerze „Kurjera Warszawskiego“ zamieszczono wiadomość, iż jeden z pracujących w moim Zakładzie fotograficznym, zamierza otworzyć pracownią na swoją rękę. Nie miałbym nic przeciwko temu, gdyby w wiadomości owej nie wyrażono, iż pracownik ten *prowadził u mnie część artystyczną*. Ponieważ jednak tak nie było i gdy podobny nieuzasadniony tytuł mógłby słusznie urazić innych moich współpracowników, ludzi również zdolnych i fachowych, przeto śmiem prosić szanownego pana, ażebyś raczył w najbliższym numerze swego pisma, zamieścić niniejsze sprostowanie. z uszanowaniem

Mieczkowski.

— Dnia 17 b. m. i r., o godzinie 6-tej po południu w mieszkaniu Starszego p. Ignacego Knauff odbędzie się sessja roczna Zgromadzenia białoskórników.

= W kantorze Redakcji Kurjera znajduje się do przejrzenia Wykaz Listów Zastawnych Galicyjskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wylosowanych w d. 27 Grudnia r. z. tak 4% jak i 5% procentowych. W d. 31 Grudnia r. z. Towarzystwo zamknęło się, dalsze wydawanie listów zastawnych 5% do pomienionego dnia w obieg puszczonych—i t. d.

— W dniu onegdajszym, Józefa Pazdzyńska, mieszkanka gminy Błonie, powiatu Kutnowskiego, lat 43 wieku licząca, znajdując się na kuracji w oddziale obłąkanych przy szpitalu Dzieciątka Jezus, na chustce przywiązanej do okna powiesiła się.

— W cyrkule Zamkowym, Leopold Trej, w domu pod Nr 4 na Nowem-mieście zamieszkały, zmarł nagle.

— W tymże cyrkule, pod Nr 4 przy ulicy Wiślanej, starozakonny Abram Garberg cieśla, reparując dach parterowej wozowni, spadł na ziemię złamał rękę lewą i do szpitala starozakonnych odesłanym został. (G. P.)

— W cyrkule Łazienkowskim, Ludwik Kopert piekarz, przechodząc przez ulicę Nowy-Świat, zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Nowoświeckim, w domu pod Nr 4 przy ulicy Chmielnej, Marjanna Popławska emerytka, lat 76 wieku

---

Wszyscy, których spotykam zadają mi toż samo pytanie, jak gdyby umówili się między sobą.

— Wolne żarty! — odparł. Upierzenie pańskie aż nadto dowodnie przekonywa mnie o tem, że mogę w panu powitać—brata. Należysz pan bez żadnej wątpliwości do tej rasy sławnej i szanowanej, która zowie się po łacinie *cacuata*, w terminologji uczonej *kakatoes* a w narzeczu pospólstwa papużkami.

— Na honor, byłoby to dla mnie wielkim zaszczytem. Lecz proszę, uważaj mnie pan za obcego i racz mi przedewszystkiem powiedzieć: z kim mam honor rozmawiać?

— Jestem wielki poeta Kakatogan—odpowiedział z dumą nieznajomy. Nie od wczoraj już rymuję, i muza moja przechodziła rozliczne koleje. Nuciłem dla Ludwika XVI, zrywałem gardło dla Rzeczypospolitej, urzędowym hymnem opiewałem Cesarstwo, chwaliłem dyskretnie Restaurację, a nawet potrafiłem nagiąć się, nie bez trudności, do wymagań dzisiejszego wieku, który jest wiekiem pozbawionym najzupełniej zmysłu poetycznego. Puszczałem w świat naprzemiany: jędrne dystychy, wzniosłe hymny, grzmiące dytyramby, korne elegje, rozczochrane dramaty, fryzowane romanse, pudrowane wodwile i wyłysiałe tragedje. Krótko mówiąc mogę być dumnym z tego, żem przystroił świątynię Muz w kilka girland wytwornych, w parę poważnych kapitelów i w trzy lub cztery arabeski pełne fantazji szlachetnej. Co chcesz! już starość lezie na kark nie na żarty. A jednak tęgo jeszcze rymuję i właśnie układałem plan nowego poematu, w jednej, jedynej pieśni mającej obejmować niemniej jak sześćset stronnic, kiedy spotkaliśmy się niespodzianie i pan nabiłeś mi na czole potężnego guza. Cokolwiekbądź jednak, jeżeli mogę być panu w czem przydatny, rozporządzaj mną.

— Ah, w istocie—zawołałem uradowany—możesz mi pan wyświadczyć wielką przysługę, gdyż znajduję się w tej chwili w prawdziwym kłopocie poetyckim. Nie odważę się powiedzieć panu, że jestem poetą, a tembardziej tak wielkim poetą jak pan, (przy tych słowach złożyłem ukłon pełen uszanowania), ale natura obdarzyła mnie krtanią, w której czuję pobudzające łechtanie ile razy jestem weselszy albo smutniejszy niż zwykle. Otóż wyznam panu otwarcie: nie znam zupełnie prawideł śpiewu i poezji.

— Mnie wywietrzały już one z głowy—wtrącił Kakatogan—niech cię więc ta okoliczność przestanie niepokoić.

— Ah! — podjąłem znowu — prócz niej trapi mnie jeszcze rzecz inna. Oto śpiew mój na tych co go słuchają, wywiera wpływ taki sam jak poezje niejakiej panny Marji.... Pojmujesz mnie pan?

— Nieinaczej — odparł Kakatogan. — Ten wpływ szczególny znam ja z doświadczenia. Co prawda jednak, nie odgadłem dotąd właściwej jego przyczyny.

— Wszelako pan, który jesteś Nestorem poezji, musisz posiadać na jego usunięcie jakiś środek niezawodny?

— Niestety—rzekł Kakatogan—dotąd jeszcze nie udało się mi wyszukać tego środka. Wyznam ci jednak, że jeśli za młodych lat wielce mnie martwiło gdy byłem wygwizdywany, to dziś uważam to za błahotkę, o której myśleć nawet nie warto. Sądzę zresztą, że przyczyny tego objawu upatrywać należy w tem, iż publiczność oprócz naszych popisów zmuszona jest słuchać wielu jeszcze innych, które nudzą ją niepomiernie.

— Zgadzam się z panem najzupełniej. Przyznać jednak musisz, że jest rzeczą djabelnie przykrą dla istoty uczuciowej i pełnej dobrych zamiarów, widzieć ludzi uciekających w popłochu za każdym objawem jej ducha. Czy raczysz pan przynajmniej wysłuchać mnie i bezstronny sąd wydać o moim śpiewie?

— Z przyjemnością — odrzekł Kakatogan. — Oto zmieniam się cały w uszy.

Zabrałem się natychmiast do śpiewu i byłem niezmiernie uradowany widząc że Kakatogan ani zasypia ani ucieka. Nie spuszczał on zemnie oka i od chwili do chwili poruszał głową na znak, że mu się coś podoba, gdakał przytem w sposób wielce pochlebny. Ale spostrzegłem niebawem, że nie zajmuje się on bynajmniej moim śpiewem, tylko po prostu myśli o swym nowym poemacie. Korzystając z chwili, w której zatrzymałem się dla nabrania oddechu, wykrzyknął:

— Znalazłem nareszcie ten rym przeklęty!

I uderzając się łapką w czoło, dodał:

— To już sześćdziesięcio-tysiączny-siedemsetnyczternasty jaki płodzi ta oto mózgownica. I śmią utrzymywać, że się starzeję! Śpieszę co tchu przeczytać go moim przyjaciołom; zobaczymy co powiedzą!

Przy tych słowach rozpostarł skrzydła i odleciał nie kiwnąwszy mi nawet dziobem na pożegnanie.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

licząca, upadła na podwórzu wspomnionego domu, złamała rękę lewą i do szpitala Św. Ducha odesłaną została.

— W cyrkule Zamkowym, Adolf Lutnicki b. urzędnik, przechodząc przez ulicę Podwal, w skutek attaku wielkiej choroby, upadł i stłukł sobie głowę.

— W cyrkule Nowoświeckim, w domu pod Nr 4 w alei Jerozolimskiej, Antoni Mejer wyrobnik, będąc w stanie pijanym, spadł ze schodów, stłukł sobie rękę prawą i do szpitala Św. Ducha odesłanym został.

W dniu onegdajszym, w domu pod Nr 22 przy ulicy Chmielnej, Marjanna Rzątowska, lat 60 wieku licząca służąca, napaliwszy w piecu węglem kamiennym, zawcześnie zasunęła blachę i położywszy się spać zagorzała, lecz po udzieleniu jej natychmiast pomocy lekarskiej, do czucia przywrócona i na kurację do szpitala Dz. Jezus odesłaną została.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 7 na ulicy Marjensztat, Dorota Niska zamykając kufer, uderzyła w takowy ręką prawą, którą wywichnęła w ramieniu i do szpitala św. Rocha odesłaną została.

— W cyrkule Nowoświetskim, Felicjanna Srokowska w stanie brzemiennym, pracując przy nowobudującym się domu w alei Jerozolimskiej, potknęła się spadła z rusztowania, uległa potłuczeniu i odesłaną została do szpitala Dz. Jezus na kurację.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 4 na ulicy Pańskiej, Lejba Birencwejg, terminator szewcki, pracując przy maszynie, uległ wyrwaniu przez takową, palca wskazującego u prawej ręki; - chory znajduje się na kuracji w mieszkaniu. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

„Gon. Urzęd.“ ogłosił Najwyższy reskrypt Cesarski do ministra wychowania publicznego hr. Tołstoja, zalecający zmocnienie czujności, ażeby w szkołach elementarnych, nie robiono z nauki „narzędzia moralnego zepsucia ludu, jak się już o to poniekąd kuszono“, tudzież „ażeby osłonione i zabezpieczone były od wszelkiego wstrząśnienia zasady wiary, moralności, obowiązków obywatelskich, oraz gruntowność kształcenia“. Reskrypt wzywa szlachtę, ażeby dopomagała rządowi „w ochranianiu szkoły ludowej od rozprzęgających i zgubnych wpływów“. Marszałkowie szlachty mają być kuratorami szkół elementarnych.

— „Gazeta bankowa berlińska“ donosi co następuje: „Podług wiadomości z Petersburga wkrótce położony będzie koniec wszystkim skargom na trudności celne na granicy rossyjskiej. Specjalna komisja ustanowiona w stolicy nad Newą dla rozpatrzenia przepisów, odnoszących się do stosunków pogranicznych i opłat celnych, skończyła już swe prace, raport których niedługo przedstawionym zostanie Radzie Państwa. Wraz z tem, ma być przekształcona organizacja rosyjskich konsulatów zagranicą“. Czy wiadomość ta jest autentyczną — nie bierzemy żadnej na siebie w tym względzie odpowiedzialności.

— Górnictwo oddane zostało pod zarząd ministerjum dóbr państwa. Przy górnictwie znajdują się trzy oddziały: oddział monetarny, prób i odpowiedni do tych dwóch, oddział laboratoryjny. Otóż trzy te części rzeczonej dekasterji pozostają nadal pod zarządem ministra.

— Okólnikiem handlowym datowanym w Petesburgu z dnia 1 (13) stycznia r. b. zawiadamia pan Józef Poznański, iż dom handlowy egzystujący od roku 1852 w Warszawie, zwija, i jednocześnie tamże zakłada „Dom handlowy i bankowy“ pod firmą *Józef Poznański.* (G. H.)

✝ Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Leopolda **Łąckiego**, Rz. Radcy Stanu, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, Nabożeństwo żałobne o godzinie 11tej z rana; na które pozostała żona Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —592—

✝ Dnia 17 t. m. w sobotę o godzinie 10-tej rano. w Kościele Opieki Ś-go Józefa odbędzie się Msza Ś-ta za spokój duszy ś. p. **Cyprjana Zaborowskiego** na którą łaskawych zaprasza się. —574—

✝ Jutro t. j. w Sobotę, jako w 4tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Karpowicza**, b. kommisarza ekonomicznego b. Kommisji Rządowej Skarbu odbędzie się żałobna Wotywa, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, o godzinie 10-tej rano, na którą pozostały syn, w nieobecności matki, braci i siostry, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —540—

✝ W dniu jutrzejszym t. j. w sobotę jako w drugą bolesną rocznicę śmierci Zofii **Horoch**, odbędzie się w kościele Powązkowskim żałobne Nabożeństwo o godzinie 9-tej rano, na które ojciec przybyły Znajomych i Krewnych zaprasza. —585—

✝ Dnia 17 b. m. odprawioną będzie w kościele Śgo Krzyża o godzinie 10-tej z rana wotywa za duszę ś. p. Marji z hrabiów Wielhorskich księżny **Giedrogi**, na którą rodzina zmarłej wiernych do wspólnych modłów zaprasza. —578—

✝ W dniu 19 b. m. (w poniedziałek), jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Cünów **Holtz**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie 10¼ rano, na które pozostały mąż wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza. —595—

✝ S. p. Zuzanna z Michalickich **Kühnl**, wdowa po b. Inspektorze generalnym Poczt w Królestwie Polskiem, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu wczorajszym rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 76. W głębokim smutku pogrążone dzieci wraz z familją, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 18 b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 3 i pół po południu na cmentarz Powązkowski, a nazajutrz na żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-tej rano w kościele Ś-go Karola Boromeusza odbyć się mające. —608—

✝ Ś. p. Teofila z Bajerów **Świderska**, żona urzędnika drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiej i Bydgowskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu wczorajszym życie zakończyła. Pozostały w nieutulonym żalu mąż wraz z córką i familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17-tym b. m., o godzinie 10 z rana w kościele Ś-tej Barbary na Koszykach, jak również na eksportację zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 2-ej po południu.

✝ Dnia 7 b. m., zmarł w Mentonie we Francji po długiej i ciężkiej chorobie, były uczeń szkoły politechnicznej w Zurychu Edward **Darewski-Weryha**, syn zasłużonego niegdyś urzędnika ś. p. Edwarda Darewskiego-Weryhi i Emilji z Płużańskich. Ciało jego sprowadzone będzie do grobu familijnego na Powązkach. —605—

⚭ W dniu wczorajszym, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, pobłogosławiony został przez ks. Ch. Majewskiego, związek małżeński między p. **Juljanem Żylińskim**, inżenierem-mechanikiem a panną **Sabiną Krzyżanowską** córką Ottona Radcy Dworu i Emilji z Daniejków, małżonków Krzyżanowskich.

⚭ Wczoraj w kościele Ś-go Aleksandra, JKs. Matuszewski pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. **Kazimierzem Elżanowskim**, a panną **Emilją Wendorf**, corką Jenerała.

⚭ Wczoraj o godzinie drugiej po południu zawarty został Akt małżeństwa między p. **Jerzym Mogilnickim** a p. **Gabryellą Woyniłłowiczówną**. Błogosławił ks. kanonik Jakubowski.—Nowożeńcy dziś już opuścili Warszawę. —610—

Kronika zagraniczna.

✕ W Krakowie, w sali redutowej przy teatrze, odbywają się maskarady. Na zabawy te uczęszcza niewiele osób, ponieważ w Krakowie od wieków ludzie intrygują się i bez masek.

✕ W Teatrze Krakowskim mn być wkrótce wystawioną komedja pana Blizińskiego p. n. „Marcowy Kawaler“. Przedstawicielem tytułowej roli w tej sztuce będzie pan Benda.

Wiadomosci Polityczne.

Powstańcy kartageńscy wylądowali d. 13-go b. m. w Masr-el-Kebir, zawinąwszy poprzednio do Oranu dla zaopatrzenia się w wodę. Władze francuzkie przyjęły ich podtymczasową opiekę i nadzór, dopóki nie nadejdą z Paryża rozporządzenia przepisujące ostateczne z nimi postąpienie. Nie ulega wątpliwości, że rząd francuzki uzna charakter politycznych wychodźców w tych wszystkich demagogach junty i ich narzędziach, którym przystępstwa zwyczajnego dowieźdź nie będzie można; rząd hiszpański znowu będzie się starał przedstawić jak najwięcej oskarżeń kryminalnych, aby najgłówniejszych wichrzycieli dostać w swe ręce. Sprawa ta stanowi już niewątpliwie przedmiot korrespondencji dyplomatycznej.

Zaraz po zajęciu fortu Atalaya zgłosiła się do Domingueza deputacja z obywateli miasta i oświadczyła chęć traktowania o poddanie. Dominguez odtrącił wszelkie układy i zażądał bezwarunkowej uległości. Nazajutrz, gdy powstańcy myśląc mniej o tryumfie „zbawczej idei“ niż o bezpieczeństwie osobistem umknęli na morze, forty San Julian i Galerias bezbronne już zupełnie wpadły w ręce wojsk rządowych a za zajęciem ich poszło i wkroczenie do miasta.

Gabinet madrycki dla przypodobania się marszałkowi Serrano, nadał generałowi Lopez Dominguez godność generał-lejtnanta. Dominguez jest siostrzeńcem Serrana. Pavia jako gubernator obu Kastylji ogłosił prawo wojenne w 7 prowincjach tej dzielnicy kraju. Wojsko zaczęło już rozzbrajać mieszkańców i z tego powodu przewidywano rozruchy w Madrycie.

Karliści na północy czynią coraz dalsze postępy. Panują zupełnie nad pozycją Bilbao i świeżo wzięli do niewoli trzy kompanje, które wysunęły się z warowni. Zaczynają już opanowywać niektóre punkta nad Ebro; kilka dni temu doniesiono o zjawieniu się jednego oddziału w Nowej Kastylji, dziś mamy znowu wiadomość, że kabecylla Llorente zajął Elciego nad Ebro. Kwatera główna Morionesa znajdowała się d. 11-go w Laredo po drugiej stronie zatoki Santońskiej. Jest to ciągle toż samo stanowisko na jakie wylądował generał w święta Bożego Narodzenia.

O posiłkach dla armji północnej nic dotąd jeszcze nie słychać. Z pod Kartageny część dopiero wojska odeszła, ale to nie na północ lecz do Walencji i Aragonji, gdzie dzięki „Intransigentom“ kartageńskim bezsilność rządu dała Karlistom czas wolny i swobodne pole do rozpostarcia się po kraju. Może być jednak że w cichości Serrano zebrał już jakie kilka tysięcy wojska i pchnął nad Ebro. Znaczenie strategiczne miałoby dopiero wysłanie drugiego takiego korpusu, jakim dowodzi Moriones i rzucenia go na karlistów od strony południowej, wzięci tedy z dwóch stron od zachodu i południa karliści wparciby zostali do prowincji Guipuzcoę i północnej Nawarry i mieliby wejście tylko przez morze lub granicę francuzką. Wiele jednak jeszcze wody upłynie zanim rząd madrycki podobny plan będzie mógł urzeczywistnić; znalazłszy żołnierzy dość licznych może jeszcze nie znaleźć dość zdolnych generałów. Na teraz trzy prowincje północne uważać można za zostające w ręku Karlistów. Doniesienie z Sommorostro z d. 4 b. m. zawiadamia ponownie o zdobyciu Portugaletty i wiadomość ta niezaprzeczona z Madrytu, wiarę już znaleźć by powinna.

Przewidywania nasze, że zamach stanu zjedna Hiszpanji ściśnięte dotychczas serca Europy zaczynają się sprawdzać. Dostrzedz już teraz można zaczątki uznania nowego rządu przez Europę. Główną agencją dla tych usiłowań ze strony zagranicy jest Berlin; jak poprzednio dzienniki kanclerskie wypierały się w imieniu mocarstw wszelkiej myśli uznania, dopóki rząd w Madrycie był republikańskim, jak sam kanclerz w żadne korrespondencje o uznanie wchodzić nie chciał, tak teraz jego dzienniki pierwsze ogłaszają korrespondencję z d. 7 b. m, zamienioną z panem Sagastą, ministrem spraw zagranicznych. Korrespondencja ta przypuszcza możliwość uznania w warunkach, na jakich obecnie sprawowane są rządy Hiszpanji. Nic jeszcze postanowionego niema, ale od mężów madryckich tylko zależy udzielenie takich rękojmi, na którychby mocarstwa poprzestać mogły. W zakres tych rękojmi wejdzie i wyznaczenie naprzód kandydata do tronu.

Oryginalnie myśli Don Carlos sformułować swój programat zbawienia Hiszpanji. Chce on poprostu „ukochaną ojczyznę swoją“ rozebrać i zostawiając Alfonsistom resztę kraju ufundować dla siebie Królestwo Biskajskie czy też Nawarskie w prowincjach: Navara, Guipuzcoa i Biscaya. Apetyt wcale nie zły: gdyby zaspokojenie go od Alfonsistów tylko zależało wytworzenie państewka przy Pirenejach, byłoby tylko kwestją czasu. Ale ludzie rządzący w Madrycie tę przynajmniej dają gwarancję, że nigdy na podział kraju nie pozwolą i w żadne z Karlistami tranzakcje nie wejdą: przeciwnie będą chcieli jaknajprędzej zdławić. I oni także mają przed sobą zadanie utworzenia monarchji, ale ją utworzą nad całym krajem niepodzielnie. Występna ambicja Don Carlosa rozbije się nie tyle o miłość kraju ludzi madryckich, ile o postanowienie obdarowania Hiszpanji monarchją wielką, jednolitą.

Zgromadzenie Narodowe w Wersalu po oddaleniu różnych kwestji przedstanowczych i regulaminowych, jakiemi lewica chciała zatamować rozprawy, nieuniknione już w d. 12 b. m. nad projektem merowskim— rozprawy te rzeczywiście rozpoczęło w d. 13 b. m. i prowadziło nazajutrz. Ludwik Blanc i Christophle przemawiali przeciwko projektowi, Baragnon za projektem. Zgromadzenie niewątpliwie pójdzie za Baragnonem, który opinjami swemi wyobraża przewagę interesu monarchicznego panującego w Izbie, a mającego zyskać silną podwalinę w przeniesieniu władzy w gminach od narodu do rządu.

Ex ungue leonem...

P. Broglie czekał tylko na zwycięztwo poniedziałkowe, aby wyłożyć Kommissj Trzydziestu, a raczej Dwudziestu Pięciu, bo tylu w niej royalistów zasiada, swoje poglądy na nowy porządek wyborczy konieczny dla utrzymania *porządku moralnego*, na którego straży stoi żołnierz niezłomny i minister nieposzlakowany. Książe chce mechanizmu, któryby zamienił siedmioletnią prezydenturę w siedmio-letnią regencję, a tak mu pilno, że chciałby już mieć nowe prawo uchwalolonem na kwiecień.

Wszystko to co pisano dotychczas o zamiarach ks. Broglie niczem jest w porówaniu z tem co sam książe objawił na posiedzeniu kommissji w zeszły wtorek. Znosi on zasadę na jakiej opiera się głosowanie powszechne. W miejsce prawa absolutnego służącego obywatelom, wprowadza prawo względne opodatkowanych. Głosowanie ma się odbywać już teraz nie według list zamieszkania, ale według list opodatkowania. Ten kto płaci podatek, nie wiadomo jaki, będzie mógł stawać przy urnach wyborczych. Jest tu więc wzruszoną do głębi sama podstawa dotychczasowych praw politycznych narodu francuzkiego. Broglie usiłuje zwrócić Francję do systematów monarchicznych jakie nią rządziły przez lat 34, od 1814 do 1848. Raz

wszedłszy na drogę, jaką książę otwiera, władza prawodawcza będzie musiała koniecznie przywrócić census wyborczy; głosowanie powszechnie stopniowo całkiem wyrugowanem zostanie.

Wprowadzenie list podatkowych byłoby jeszcze niczem i nie uszczupliłoby jeszcze dostatecznie liczby uprawnionych, nie odtrąciło klas niższych w takim stopniu w jakim je książe od wykonywania praw politycznych odtrącić pragnie — dla zbawienia Francji oczywiście. Wiek wyborców posunięty ma być o cztery lata naprzód, zamiast 21 lat wieku prawnego wejdzie lat 25, zamiast sześciomiesięcznego i jednorocznego — względnie do okoliczności — zamieszkania trzyletnie w jednym okręgu. Jeżeli zgromadzenie przystanie na zbawcze reformy ks. Broglie, to Francja z 9 miljonów wyborców posiadanych będzie miała zaledwie 5; cyfrę tę podajemy przypuszczalnie bez niezbędnych wykazów statystycznych, z którychby ją wynormować można.

Koroną dzieła będzie zaprowadzenie Izby wyższej, formalnego senatu, instytucji,jakiej republikańska forma rządu nie znosi, ale właśnie dla tego instytucji potrzebnej dla księcia Broglie i jego następców mających Francję wyratować z toni republikanizmu. Owóż w tym senacie książęcym zasiadać mają senatorowie mianowani wspólnie przez rady generalne, stale w większości swej royalistowskie i rząd, którego o republikanizm podejrzewać nie można. Taki senat będzie istotną warownią prawodawczą dla wszystkich dążności wstecznych, hamulcem dla zapędów demokratycznych, a jeśli mu jeszcze zgromadzenie nada prawo rozwiązywania reprezentacji wyszłej z wyborów powszechnych, senat ten będzie formalną maczugą na każdą silniejszą opozycję republikańską. Opozycja ta będzie musiała nieuchronnie cofać się w podziemia społeczne, a rok 1871 pokazał Francji co z podziemi takich wyjść może.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Arcy-biskup Ledóchowski odmówił stawienia się przed sędzią śledczym w Poznaniu, który go miał przesłuchiwać w wielkim procesie politycznym wytoczonym mu przez rząd. P. Bismarck może znaleźć za Oceanem zachętę do uwięzienia arcy-biskupa. Jakoż z Brazylji donoszą, że biskup Pernambuco, uznany winnym wykroczenia przeciwko jednemu artykułowi konstytucji, został aż do ostatecznego wyroku skazanym na pozbawienie wolności. Miano nadzieję w Rio de Janeiro, że się biskup dobrowolnie stawi do więzienia.

Rezultatu wyborów sobotnich do sejmu cesarstwa niemieckiego, jeszcze nie znamy. W Bawarji wypadły one niepomyślnie dla stronnictwa cesarskiego. W Poznaniu przeszedł Niegolewski, w Gruszczyńcu i Obornikach Zientkiewicz; na obu punktach Niemcy pobici zostali. Sejm pruski miał onegdaj rozpatrzeć żądanie o wprowadzenie nowego regulaminu władz powiatowych do Ks. Poznańskiego.

„Gazeta Kolońska“ ogłosiła przed dziesięcioma dniami tekst bulli papiezkiej z d. 28 maja 1873 roku. Bulla ta zmienia porządek wyborów w Konklawe, znosi zamknięcie i na miejsce wyborów wzkazuje jaki punkt Francji, księztwo Monaco lub wyspę Maltę, „Germania“ nazwała bullę podrobioną, podobnież, „Monde“ paryzki uważa ją za fałszywę. Dzienniki niemieckie obstają przy swojem. „Voce delle verita“ organu Antonellego przyznaje możliwośc zmian prawodawczych głównie co do prawomocności kollegium świętego. Do ważności wyboru odtąd potrzebne będzie $2/3$ ogólnej liczby głosów kardynalskich. „Voce delle Verita“ potwierdza, pośrednio wersję „Germanii“ że bulla wydana została agentom Bismarka, ale nie potwierdza domniemania, iżby była fałszywą.

„Gazeta Spenera“ donosi o wspólnym kroku mocarstw europejskich do Watykanu w przedmiocie powyższej konstytucji papiezkiej i zmian przez nią wprowadzonych.

W Paryżu we wtorek krążyły na giełdzie i w „świecie finansowym“ pogłoska o nieporozumieniach z Włochami. Podobno Włochy dopominają się od Francji wycofania fregaty „Orinoco“ z portu Civitta Vecchia.

Dnia 12 b. m. sejm lwowski rozpadł się znowu na stronnictwo krajowe i nieprzebłaganą opozycję żywiołów rusińskich i niższospółecznych. Powodem rozdwojenia był projekt nowych urządzeń powiatowych. Sejm poprzednio już odrzucił był propozycję dotyczącą zniesienia rad powiatowych; mimo to na posiedzeniu poniedziałkowem włościanin Siwiec przedstawił potrzebę zniesienia zupełnego autonomji gmin i powiatów, jako zbyt kosztownej a nic nie przynoszącej i zażądał wstrzymania rozpraw nad nowemi urządzeniami powiatowemi. Po mowie Krzeczunowicza sejm wniosek Siwca, poparty przez Rusinów odrzucił, a w następstwie tego deputowani z gmin wiejskich, oraz z okręgów rusińskich opuścili salę sejmową.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 16 stycznia, godz. 12.

Berlin 15-go. Z 383 wyborów do sejmu około 360 znanych urzędownie. Z tych przypada w przybliżeniu na stronnictwo narodowo-liberalne 130; na środek 83; na stronnictwo postępowe 35; stronnictwo cesarsko-niemieckie 30; zachowawcze 17; liberalno-państwowe 8; polaków 11; demokratów-socialnych 6; stronnictwo wirtemberskie narodowe 1; duńskie 1; partykularystów 2. Ściślejsze wybory konieczne są w 36 okręgach wyborczych.

Wiedeń 15-go.— Specjalny telegram gazety „Neue freie Presse“. Rzym. Kardynał Antonelli w skutek gwałtownego napadu pedogry znajduje się w niebezpieczeństwie życia i przyjmował sakramenta. W Watykanie panuje niepokój.

Wiedeń 15. Wobec wiadomości o mniemanych środkach przedsięwziąć się mających w związku z nową konstytucją Papiezką, zmieniającą porządek wyboru papieża stanowczo twierdzić można (dziennik „Presse“) że gabinet wiedeński przed dawnym czasem już (w r. zeszłym) wystąpił do Watykanu z usilnemi przedstawieniami, przeciwko wszelkim zmianom w dawniejszych konstytucjch wyboru papieża dotyczących.

Zwrócono jednocześnie uwagę Kwirynalu na niezbędność najzupełniejszej niezależności przyszłego kon klawe.

Berlin 15-go.— „Norddeutsche“ oceniając stosunek Niemiec do Francji, oświadcza, że niezgodność czysto francuzkich i niemieckich interesów politycznych nie istnieje i że widoki pokojowe zależą od tego, czy rząd francuzki wejdzie na drogę klerykalnej polityki w przedmiocie władzy świeckiej Papieża.

Petersburg 15-go. Ogłoszono Najwyższy Manifest i ukaz Senatu o nowej ustawie o służbie wojskowej. Według nowego prawa, do pierwszego poboru wezwane będą osoby, które w 1873 r. skończyły lat 20.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Lucia di Lammermoor.** — Jutro: **Mosé** Ab. zaw.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Babie lato, Przezorna mama.** — Jutro: **Miłość Młodzieńcza, Akrobata, Za pozwoleniem łaskawej pani.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 16 Stycznia 1874 roku.

Półimperiały Ros. rs. 6 kop. 44.
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 66.
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 12.
Austrjackie floreny w bilet. k. 67.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	50	94	20
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	80	93	50
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	80	92	50
Listy zastawne miasta Warszawy. .	89	10	88	80
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	25	78	95
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	96	75	95	75
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . (				
„ „ „ „ ostempl. . (	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . (				
„ „ „ „ ostempl. . (	162	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	90	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	70	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—		143	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	114	—	113	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	130	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	—		—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $26^{2}/_{3}$.
Od Likwidacyjnych kop. 50.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $33^{1}/_{3}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $145^{15}/_{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 20 rs. 108 k. 90
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33, rs. 7 k. 31.
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 60 rs. 87 k. 30.
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 95 k. 70 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 15 Grudnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do rs. 7 k. 20, pstra i dobra rs. 7 kop 50 do rs. 8 kop. 5, wyborowa rs. — kop. — do rsr. 8 k. $62^{1}/_{2}$ żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 k. $2^{1}/_{2}$ do rs. 5 k. 85, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 80, owsa rs. 3 kop. — do rs. 3 k. 15, groch polny rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 40, kartofli rs. 2 kop. — do rs. 2 kop. 10, siana od kop. 40 do 45, słoma od kop. $22^{1}/_{2}$ do kop. 25 za pud.

— Dziś na Warszawę dołącza się sprawozdanie roczne **Spółki Połączonej Pracy Kobiet** z działalności w ciągu roku 1873.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 4 cali 0.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.)

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 11. | Piątek. | Warszawa, d. 4 (16) Stycznia 1874 r.

— *Bank Polski w Warszawie.* Na zasadzie Najwyższego rozkazu z dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r., jak niemniej reskryptu JW. Ministra Finansów z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. za Nr. 7,532, oznaczającego ostateczny termin do wymiany wypuszczonych przez Bank Polski, z mocy Najwyższych Ukazów z dnia 21 Stycznia (2 Lutego) i 3 (15) Września 1841 r., biletów bankowych, a mianowicie:

a) 1-rublowych koloru orzechowego, emisji od 3 (15) Września 1857 r.

b) 3-rublowych perłowego koloru z różową siatką, emissji od 1 (13) Marca 1850 r.

c) 10-rublowych perłowego koloru z niebieskiemi na odwrotnej stronie ozdobami, emissji od 7 (19) Stycznia 1844 r.

d) 25-rublowych koloru perłowego z różowemi ozdobami, emissji od dnia 21 Października (2 Listopada) 1852 r.

Bank Polski podaje niniejszem do wiadomości powszechnej:

1. Że bilety jego powyżej wymienione, przyjmowane będą w Kassach skarbowych gubernij Królestwa Polskiego w podatkach i innych należnościach jedynie tylko do 1 (13) Lipca 1874 r., a w Banku i jego oddziałach jak dotąd.

2. Że po upływie tego terminu, wspomnione bilety będą przyjmowane tylko w Banku Polskim i jego oddziałach, w należytościach tymże przypadających, a także Kassa Banku wymieniać je będzie jedynie do 1 (13) Lipca 1875 r.

3. Że po upływie tego ostatecznego terminu, pozostałe w obiegu bankowe bilety uważane będą za umorzone i żadnej wartości niemające.

Warszawa 1 (13) Sierpnia 1873 r.

Prezes Rzeczywisty Radca Stanu, *Roguski.*

Naczelnik Kancelarji, Radca Kolegjalny, *J. Makulec.*

—5—10—9899—

Wywołanie publiczne.

KRÓLEWSKI SĄD POWIATOWY, WYDZIAŁ DLA SPRAW CYWILNYCH W POZNANIU.

Poznań dnia 8 września 1873 r.

Władysław Kurnatowski, ekonom, dnia 2-go kwietnia 1836 urodzony—syn zmarłego dziedzica dóbr Andrzeja Władysława Kurnatowskiego—w ostatnim czasie w Konarzewie, powiatu Poznańskiego w służbie zostający, dla którego w tutejszym depozycie scheda w ilości 985 Tal. 26 sgr., się znajduje, udał się wedle podania, w r. 1860 do Królestwa Polskiego; od 8-go maja 1863 r. o nim żadnej nie ma wiadomości.

Na wniosek matki jego Magdaleny owdowiałej Andrzejewskiej, zamężnej dawniej Kurnatowskiej, z domu Łęckich w Poznaniu, wzywamy tegoż Władysława Kurnatowskiego, również jego jakowych sukcessorów i spadkobierców do stawienia się na termin na dzień *17 Lipca 1874 zrana o godzinie* $11\frac{1}{2}$, przed sędzią powiatowym panem Buddee. na miejscu tutejszem sądowem wyznaczony, lub osobiście, lub zgłoszenia się na piśmie, inaczej bowiem Władysław Kurnatowski za zmarłego uznany i jego majątek pod prekluzją nieznajomych sukcessorów, legitymującym się sukcessorom i w braku takich rządowi przysądzony zostanie.

—10807— 2—3

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej: Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
15	Krochmal.	M. Kurcman	Wdowa, dzieci drob. 6.
49	Chmielna	Zwierzchow.	Wdowa chora. dz. dr. 3.
61	Ogrodowa	Zientarska W.	Wdowa ch. od lat 2, córka idjot.
3	Boleść	Sucharska A.	Mąż po ciężkiej chorobie, dzieci drobnych 4.
26	Wspólna	Repenak Elż.	Wdowa, dz. drob. 4.
19	Sienna	Iz. Klarkwert	Wdowa lat 74, córka obłąkana.
49	Czerniak.	Zaremba Jan	Lat 75, żona 84 oboje chorzy.
3000	Fabryczna	Holeri Mar.	Wdowa dzieci drob. 3.
150	Tar.-Praga	S. Milchberg	Mąż kaleka dz. drob. 5.
182b	Tar.-Praga	Hermenstadt	Wdowa, dzieci dr. 3.
4	Czerniak.	Gajewska El.	Lat 75, ciężko chora.
147	Dunaj	Pietrzyńska	Wdowa dzieci drob. 3.
20	Nowolipie	Nowosielska	Wdowa, dzieci drobnych 5.
31	Pawia	Ch. Rosenfeld.	Wdowa, lat 70, wnucząt drob. 5.
8	Piwna	Abramowicz	Kaleka, żona chora obłożnie.
25	Nowolipie	Wojtall Wik.	Wdowa dzieci drob. 3.

— **Leon Aloizy Rotwand**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, utrzymuje Kancellarję przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nrem 1776*a* (24 nowym).

(2-8) — 325—

— W interesie własnym i publiczności, mam honor zawiadomić kogo należy, że Zakład fotograficzny firmy Kostka et Mulert, zaszczycony przez sędziów wystawy wiedeńskiej medalem za zasługę, pozostaje nadal w niezmienianym osobistym składzie, tym pewniej że zmarły współwłaściciel ś. p. Juljan Kostka oddawna chory był ciężko i na bieg interesu nie oddziaływał.

Przepisując obecnie firmę na moje imię, mogę zapewnić Szanowną Publiczność, że zamówienia z dotychczasową starannością wykonywać chcemy i że nikt w swoich żądaniach zawiedzionym nie będzie.

L. Mulert, Artysta Malarz. —13,498— 6—6

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi) i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Dra Kadlera, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr. 38, wprost Saskiego placu, z rana od godz. 10 do 11, po południu od 4-tej do 6, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim. (8—0) —966—

— Dentysta **Feliks Gnuss**, wprawia zęby sztuczne na złocie i kauczuku, podług najnowszej metody. Ceny przystępne. Chorych na zęby przyjmuje od 9tej z rana do 5tej po południu. Ulica Sto-Krzyzka, Nr 4.

(2—6) — 273 —

Reprezentacja Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia

mianuje P. **Juljana Vertun**, Urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko Petersburskiej **Agentem** swoim na całe Państwo Rosyjskie i Królestwo Polskie do przyjmowania deklaracji i składek na ubezpieczenia od ognia, gradobicia, kapitału i dochodu, dla wyżej wspomnionego Towarzystwa.

Warszawa dnia 25 Grudnia (6 Stycznia) 1873/4.

Reprezentacja dla Królestwa Polskiego

Adolf Neuman.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor zawiadomić swych przyjaciół i znajomych, że wszelkie czynności w zakres ubezpieczeń od ognia, gradobicia, kapitałów i dochodów wchodzące, załatwiam w mieszkaniu **na Nowej Pradze Nr 52 w domu własnym.**

—266—2—6 **Juljan Vertun.**

SPRZEDAŻ DRZEWA.

Z dniem 1 Stycznia 1874 r., w Lasach do Dóbr **Tarchomin** należących, położonych obok szosy Petersbursko-Warszawskiaj, a odległych od Wisły o 1 wiorstę, od miasta Warszawy wiorst 9; rozpocznie się pojedyńcza sprzedaż stojącego drzewa, w rozmaitych gatunkach i rozmiarach,—w takowem znaczna jest ilość starodrzew Sosien, zdatnych na wały Młyńskie i t. p. wyroby, jako też Dębów do rozmaitego użytku odpowiednich. **Sprzedaż** wykonywaną będzie **na miejscu** w tychże lasach dwa razy w tygodniu, to jest w każdy **Poniedziałek** i **Czwartek**, za bezwłoczną zapłatą szacunku zakupionego drzewa.—13,573—7—10

Od Ś-go Jana poszukuje się w okolicy Nowego-Światu, na początku ulic sąsiednich lub w Alei Belwederskiej

MIESZKANIE.

złożone z 20 do 25 Pokoi z odpowiednią kuchnią, piwnicami, a jeżeli można i z ogrodem. Pożądanemby było, aby mieszkanie to było samo w sobie, posiadało 3 wejścia, z którychby jedno wyłącznie do niego należało.— Reflektujący raczą zostawić swój adres w Kantorze Kommisowym Korpaczewskiego na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 73 (414),

3—3 — 82 —

Do wynajęcia zaraz

LOKAL

na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, o 3-ch wejściach, składający się z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, dających się podzielić na parę pomieszkań. Ulica Pańska, domu Nr 26; dowiedzieć się w mieszkaniu pod Nrem 12.

343—3—4

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY."

Podaje do wiadomości swych Członków, iż otwartym został Sklep Stowarzyszenia, przy ulicy Nowy-Świat Nr 74, wprost ulicy Ś-to Krzyzkiej, gdzie równie jak w innych składach sprzedawane są towary kolonialne i inne artykuły spożywcze. —12,967—10—10

Do Składu
Naczyń Kuchennych i Gospodarskich
EDWARDA SCHREDER

ulica Graniczna, Nr 17, dom Epsteina.

Nadszedł oczekiwany transport Kuchenek do Nafty, ulepszonym systemem, po cenach przystępnych.

5—6 — 14,068 —

WARSZAWSKI MAGAZYN
W KOSTROMIE
STANISŁAWA RUDZKIEGO.

Nowo otworzony z dniem 1-szym Stycznia r. b, niniejszem zawiadamia Panów Fabrykantów i Składników w Królestwie Polskiem, iż nabywa wszelkie towary przedmiot handlu mogące stanowić, oraz dostarcza surowe materjały i wyroby rossyjskie. Offerty uprasza się nadsyłać podług wyżej wyszczególnionego adresu.

2—3 — 220 —

Władysław Smosarski
FRYZJER,

ulica **Długa Numer 576 (43 nowy).**

FILJA

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 34, w Warszawie.

Zakupiwszy znaczną partję włosów zagranicą w najlepszym gatunku i w różnych kolorach, a oprócz tego Zakłady moje są zaopatrzone, w wielki assortyment gotowych wyrobów fryzierskich, podług najświeższych żurnali paryzkich, z któremi mam honor polecić się Szanownym Damom, podaję sposobność nabywania takowych wyrobów, starannie i gustownie wykończonych, po nader nizkiej cenie, jak również przyjmuję wszelkie obstalunki wchodzące w zakres fryzierski, z sumiennem i prędkiem wykonaniem.

W obudwóch zakładach są urządzone Salony, tak dla **mężczyzn** do strzyżenia, fryzowania i golenia, z maszynami do czesania włosów, jako i dla **Dam** w zupełnie osobnych salonach, a mając kilku uzdolnionych subjektów do czesania głów damskich, postanowiłem zniżyć cenę czesania na obecny karnawał, tak w domach prywatnych jak i w mych salonach.

Ceny zniżone są następujące:

Uczesanie głowy balowo w domach kop. 75. Uczesanie głowy balowe w zakładzie kop. 40.

Wszelkie przybory tualetowe mogą być wynajęte.

Z uszanowaniem **W. Smosarski.**

2—3 — 216 —

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI LIEBIGA
z FRAY-BENTOS (Ameryka Południowa)

CZTERY ZŁOTE MEDALE:
Paryż 1867 (2), Hawre 1868, Moskwa 1872.

TRZY DYPLOMY HONOROWE:
Amsterdam 1869, Paryż 1872, Wiedeń 1873.

Dyplom „HORS-KONCOURS:"
Lyon 1872.

PRAWDZIWY wtedy tylko, gdy na etykieciecia każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Sprzedaż hurtowa w Warszawie w domu Handlowym **J. FREIDER i Sp.** ulica Przechodnia Nr 3. 1 24 492 —

FARBA DO WŁOSÓW dla nadania włosom koloru jaki się podoba

FARBA specjalna do brody jeden flakon, jedna operacja wystarcza bez mycia.

Eau d'Hebé — Oxalide

M-me AUGUSTE
Salons de Coiffure 48 Passage Jouffroy
PARIS.

W Warszawie w Składzie Perfum PP. Pohoreckiego i Lipink.
1 0 599 —

Elixir dentifrice hygiénique PINAUD
Pour les soins de la bouche

L'Elixir ED. PINAUD donné l'eclait le plus brillant aux dents à l'haleine la plus grande pureté, aux genivea leur fraicheur et leur couleur de rose.
Préparée par **ED. PINAUD**, Perfumeur Chimste fournisseur paténté de S. M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg, **Paris.**
Se trouve chez tous lex principaux Parfumeurs et Coiffeurs.
5—13 — 12,834—

Magazyn
UBIORÓW MĘZKICH
MAGNUSKI i Spółka
ulica Miodowa, Nr 489c, naprzeciw Sądu Appellacyjnego.
Gotowa męzka garderoba, Burki, Szlafroki. Obstalunki wykonywa **szybko, tanio i gustownie.**
6—6 — 86 —

Rury asfaltowe, wytrzymujące 18 atmosfer ciśnienia do rozprowadzania wody pod ziemią, które mają tę zaletę, że nie rdzewieją jak rury żelazne, a przytem są o połowę tańsze od tychże.

Tekturę asfaltową do kryćia dachów, gwoździe do tektury po 45 kop. za 1000 sztuk; łaty drewniane trójkańczaste.

Piece żelazne różnych systemów znaczną oszczędność przedstawiające, z powodu swojej doskonałej konstrukcji.

Zegary do kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wykazał, polecają

KRAFT et KUKSZ.
7—0 8817 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów
(dawniej Ostrowskiego i Spółki)

przyjmuje obstalunki na **Żniwiarki i Kosiarki Waltera A. Wooda** poprzednio nazwane „**New-Champion**" na które posiada wyłączną Agencję na Królestwo i które **jedne na Wystawie powszechnej Wiedeńskiej otrzymały najwyższą nagrodę jako najlepsze ze wszystkich próbowanych.**
Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej Nr 473d. obok Kościoła Ś-go Antoniego. 5 0 13,029 —

Piece wszelkiego rodzaju

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **Kuchnie żelazne** w najrozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach, utrzymują na składzie w wielkim doborze

KRAFT & KUKSZ.
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

Piece w lepszych gatunkach niepodlegają żadnej reparacji, są przeto nieograniczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte. 3—0 — 383 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
JÓZEFA WYSZOMIRSKIEGO
MAGISTRA FARMACJI
dawniej L. Gradomskiego, przy ulicy Długiej, Nr 551 nowy 22 obok Hotelu Drezdeńskiego.

Poleca się doborem materjałów aptecznych, artykułów używanych w gospodarstwie i gorzelnictwie; Oliwą prowancką w najlepszym gatunku, wszelkim rodzajem perfum, kadzideł i wodą kolońską; farbką do bielizny i krochmalem ryżowym, mas są do zaprawy podłóg i Belgijską do maszyn, farbami tartemi, lakierami i t. p. przedmiotami, w najlepszych gatunkach i po naju umiarkowańszych cenach. 2—6 — 247 —

MAGAZYN GALANTERYJNY
BERNARDA KIPMAN
otrzymał z Paryża znaczny transport
BIŻUTERJI IMITACYJNEJ,
w niczem nie różniącej się pod względem wykonania od złotej, i drogich kamieni, jako też **Wachlarze** Agrafki do wachlarzy, Grzebienie damskie i t. p., z czem poleca się łaskawej Publiczności.
Ulica Senatorska Nr 1, dom W-go Piotrowskiego, 5-ty sklep od Miodowej.
2—6 — 365 —

NOWE  FASONY  RÓŻNYCH  MEBLI

Sprzedają się przy ulicy Szpitalnej Nr 10. — Fr. Angerstein.
6—6 — 13,380 —

Wyłączna sprzedaż na Warszawe, Król. Polskie i Cesar. Rossyjskie
PIWA RADZIKOWSKIEGO
Plac Zielony Nr 1402 lit. b, obok Hotelu Maringe.

Poleca na bieżący karnawał, amatorom prawdziwego, starego, lagrowego piwa, znane z dobroci Piwo Radzikowskie, wyborny stary Porter i wszelkie inne zagraniczne Piwa, wyszczególnione w Cennikach Składu Głównego, które **na żądanie** PP. kopującym dołączane zostają

Ostrzega przytem ponownie Szanowną Publiczność, a w szczególności PP. Kupców Warszawy i prowincji, że pomimo już czynionych ostrzeżeń, pojawiła się w handlu sprzedaż młodego piwa z innych browarów **w Radzikowskich butelkach, których firma jest wyłączną własnością fabryki,** przeciwko czemu odpowiednie kroki na drodze sądowej niezawodnie przedsięwzięte będą. 4—6 — 121 —

Niewolno Polować!



na całem teritorium, należącem do dóbr Dębe Wielkie, z przyległościami, w powiecie Nowo-Mińskim położonych. Zadzierżawiwszy polowanie na polach, łąkach i zaroślach, w posiadaniu dominium rzeczonych dóbr będących na lat sześć, uprzedzam pp. myśliwych, iż tak miejscowa służba, jako i oddzielnie ustanowiony nadzór, surowo ma sobie zalecone, aby pod żadnym pozorem nie dopuszczać wdzierania się i uzurpowania praw mnie przysługujących. W Wypadkach dostrzeżenia nadużycia z czyjej bądź strony, defraudant myśliwy narazi się na zabranie broni i psów, tudziez na odpowiedzialność za przekroczenie przepisów o polowaniu. W celu wytępienia drapieżnych zwierząt, oraz psów po polach i kuiejach za połowem zwierzyny uganiających się, w odpowiednich miejscach trutki rozłożone zostaną.

Henryk Meylert.
2 3—176—

TRAN

wyborowy, oczyszczany sposobem wynalezionym przezemnie i ogłoszonym w pismach lekarskich, przed kilku laty sprzedaje się w składzie głównym w Aptece, przy ulicy Elektoralnej, oraz w **Sklepach urządzonych do sprzedaży wód mineralnych:** na Nowym-Świecie Nr 51 — Marszałkowska Nr 37 — Niecała, dom Towarzystwa Lekarskiego Nr 7, oraz w bardzo wielu Aptekach na Prowincji i w Cesarstwie. Cena butelki kop. 60, nieoczyszczanego kop. 45. Tranu z żelazem i jodkiem żelaza, dostać można tylko w Aptece.

W. Karpiński,
Magister Farmacji.
—10999—15—18

Jest do sprzedania zupełnie nowy
Kołnierz i Mufka
z prześlicznych Soboli, oraz suknia mordorowa aksamitna, nowa. Wiadomość ul. Elektoralna Nr 17, pierwsze piętro, wprost szpitala Ś. Ducha. 3 3—373—

DOMINA
DO WYNAJĘCIA:
Atłasowe, Koronkowe, Rypsowe i Moreantuque.
KAPTURY
Koronkowe, Atłasowe, oraz Kapelusze fantazyjne, w Magazynie Mód i Nowości Damskich. J. LULLA.
Ulica Długa Nr 17.
—421—2—6

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia
„Merkury"
znajdują się świeżo nadesłane
POWIDŁA,
zaś w Sklepach: przy ulicy Podwale i przy ulicy Marszałkowskiej,
Arak Zagraniczny
najlepszego gatunku. Każda butelka pieczętowana jest przez Zarząd Komory, w dowód, że Arak ten jest bez żadnej przymieszki.
—11389—15—0

KOSTJUMY
I DOMINA,
które były na Krak.-Przedm., vis a vis Bednarskiej, obecnie są: ulica Senatorska, vis a vis Dobrycza, a niedochodząc cukierni Kadecza. 3—4—340—

ŚLIWKI TURECKIE
tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel.** Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża.
—11,817—17—0

(Patrz dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 11.

Dnia 16 Stycznia 1874 roku — *Piątek.* — *Dnia 4 (16) Stycznia 1874 roku.*

Księgarnia S. H. MERZBACHA

ma honor donieść, że otworzyła

CZYTELNIĘ POLSKĄ

zawierającą nowe utwory literackie i w miarę przybywających nowości, ciągle powiększoną zostanie. 1—3 — 504 —

Bibljoteki Warszawskiej, Zeszyt na m. **Styczeń** 1874 r. wyszedł z pod prasy i obejmuje: 1) Warszawa i jej społeczność w początkach naszego stulecia przez **K. Wł. Wójcickiego**. 2) Stanisław Moniuszko i sztuka muzyczna narodowa przez **Bolesława Wilczyńskiego**. 3) Przegląd prassy perjodycznej w Królestwie Polskiem 4) Kronika zagraniczna, naukowa, literacka i artystyczna. 5) Cyprjan Walewski przez **K. Wł, Wójcickiego**. 6) Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne. 7) Nekrologia.

Prenumerata rocznie w Warszawie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50. Na prowincji rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5. —414 — 1—1

Ogłoszenie.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżynierskim, odbędzie się dnia 10 (22) Stycznia 1874 roku o godzinie $10^1/_2$ z rana, jednorazowa licytacja głośna na sprzedaż zużytych w roku 1873 narzędzi, mebli. i innych przedmiotów oszacowanych na rubli srebr. 306 kop. 52.

Życzący przyjąć udział w tej licytacji, powinni stosowną podać deklarację, na stęplu 10 kopiejkowym do Warszawskiego Fortecznego Zarządu Inżynierskiego i przed rozpoczęciem licytacji, obejrzeć sprzedające się rzeczy; po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne reklamacje i pretensje co do wartości tych przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Wadjum dla uczestniczenia w licytacji oznacza się na rs. 36; jakowa summa po zacytowaniu uzupełnioną być winna przez nabywcę w stosunku 10% od zadeklarowanej ostatecznie ilości.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Warszawskim Fertecznym Zarządzie Inżynierskim każdodziennie od godziny 9 z rana do 3 po południu, wyjąwszy dni niedzielne i święta. 3—3 — 185 —

W dniu 18 (30) Stycznia 1874 r. o godzinie 10 rano, sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Warszawie, dobra ziemskie

OSIECZEK,

w powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położone, wraz z wszelkiemi przynależytościami, a pomiędzy innemi dwoma młynami wodnemi. Ogólna rozległość dóbr wynosi około 480 dzies. (32 włók). Licytacja zacznie się od summy rs. 19,840 kop. $44^1/_3$, jako zniżonego szacunku, przez biegłych wykrytego. Bliższe wiadomości powziąść można w kancellarji Pisarza Tyybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Adwokata, w Warszawie, pod Nr 663/4/5 nowy 18, zamieszkałego.

Józef Kirszrot, Adwokat.

2—3—482—

SYNDYK TYMCZASOWY MASSY UPADŁOŚCI Józefa Rosenstadt.

Stosownie do upoważnienia Sędziego Komisarza tejże massy, wzywam wierzycieli, ażeby każdego tygodnia w dnie wtorkowe, poczynając od włącznie dnia 8 (20) Stycznia r. b. o godzinie 7 po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 549, z dowodami pretensje ich usprawiedliwiającymi, celem zalikwidowania się w tejże massie, stosownie do Art. 502 i 503 K. H. niezawodnie stawili.—Warszawa, d. 3 (15) Stycznia 1874 r.

Seweryn Kozarzewski Patron.

1—1—559—

Bona Szwajcarka,

mówiąca dobrze dwoma językami: francuzkim i niemieckim, żądaną jest w Warszawie do trojga dzieci. Adressa składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. W. —469—3—3

GUWERNANTKA

rodowita Niemka, posiadająca wyższą muzykę, jest do umieszczenia,—również potrzebna jest zaraz **Guwernantka Rossjanka,** udzielająca lekcje na godziny, pod korzystnemi warunkami, a to za pośrednictwem **Natalji Cieślińskiej,** Bielańska Nr 17 nowy, 3-ci dom za Apteką.— Tamże Nauczycielki i Guwernerowie rozmaitej narodowości i różnego stopnia wykształcenia, oraz Bony Niemki, Panny Służące i Gospodynie. —13,712—4—6

Dama Francuzka, wdowa po Obywatelu Ziemskim, pięknie i poprawnie swym językiem mówiąca udzielająca go, najnowszą i najpraktyczniejszą metodą, nabytą własnem doświadczeniem, osiągającą w najkrótszym czasie łatwość w wyrażeniu się, mając jeszcze parę godzin wolnych od swych naukowych zatrudnień, pragnie je poświęcić dawaniu Lekcji **Języka i konwersacji Francuzkiej (nawet w Zakładach Naukowych** na żądanie z wytłomaczeniem niemieckim. Wiadomość: Plac Ś-go Aleksandra Nr 7, (2-ga brama), mieszkania Nr 23, 2 piętro, od godziny 2 do 4 z południa.—Rodowita **Angielka**, chcąca dawać lekcje swego języka w zamian francuzkiego, może się pod ten sam Nr zgłosić. —14,047—3—3

FRANCUZKI

rodowite, na demi-place, oraz Niemki, wykształcone Polki, Nauczycielki z muzyką Bony, również i Panny do zarządu domu, rekomenduje Emilja Dobiecka, pod Nr 5, ulica Nowo-Senatorska. Potrzebną jest zaraz Panna do Magazynu na prowincję, znająca krój sukien najdokładniej; otrzyma odpowiednią pensję. 1—3—580—

Paryżanka rodowita,

posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy sobie udzielać konwersacji w tychże językach. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 30 nowy, oficyna lewa, pierwsze piętro, mieszkania Nr 21. zastać można od 3 do 5 tej po południu. 1—6—572—

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

na wieś, znająca gruntownie język francuzki lub niemiecki i muzykę wyższą. Ulica Złota Nr 13, od 10 do 12 zrana. —576—1—1

Potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL,

dla przygotowania dwóch chłopców do klass. Wiadomość na Lesznie pod Nrem 49, mieszkania 11. —433—2—2

Na ulicę Nowy-Świat, pod Nr 68 nowy, w oficynie wprost bramy, potrzebna jest zaraz

P A N N A

kompletnie uzdatniona do kwiatów, za wynagrodzeniem miesięcznem rs. 25, bez stołu. Tamże są potrzebne dwie Panny podręczne płatne na miesiąc 6-7 do 8 rs. i dwie lub trzy uczennic. Jest także tam mieszkanie dla jednej przyzwoitej osoby płci żeńskiej, któraby całodziennie dawała lekcje, z opałem i usługą. Jest suknia nowa wełniana, do sprzedania za rubli dwadzieścia.

2—3—480—

Przybyła Osoba,

życzy sobie przyjąć obowiązek do zarządu domu w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Krzywe-Koło Nr 12, a mieszkania 27.

437—2—3

Ktoby z pp. Właścicieli większego domu lub pałacu zechciał przyjąć porządnego

CZŁOWIEKA

na Rządcę domu i w wynagrodzeniu dać mu mieszkanie się z trzech porządnych pokoi i kuchni, raczy swój adres złożyć w Redakcji Kur. War. pod lit. Ł. P. 1—3 563—

Młody człowiek

dobrze wychowany, zamiłowany w pracy i porządku, piszący czytelnie po polsku i niemiecku, może być przyjęty do Kantoru exportowego za Aplikanta, z roczną płacą

Rs. 200 lub wyższą.

Bliższa wiadomość w Kantorze Ostrowskiego przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 25 nowy, pomiadzy godziną 3 i 4 tą. 1—2-553

PANNY

potrzebne są do strojów i do szycia słomy, uzdatnione i podręczne, w Magazynie **E. Boguckiej**. Ulica Żabia Nr 4, dom JW-go Hr. Zamojskiego. —589 1—3

Profesor muzyki

raczy się zgłosić do Właściciela domu Nr 489d, nowy 17, w którym Cukiernia, przy rogu ulicy Miodowej i Długiej, dla uczenia muzyki Panienki, która już gra dzieła klasyczne. —261—3—3

SUBJEKT

obeznany z Buchalterją, posiadający język ruski i niemiecki, znajdzie zaraz pomieszczenie. Adres wraz z kopią świadectw, złożyć poste restante pod lit. M. Z. 200.

—441—2—3

Potrzebni są na Wieś

Ekonom i Leśniczy

fachowy, obydwa, którzy te obowiązki poprzednio pełnili, z dobremi świadectwami. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13, ulica Wielka. — 369—3 - 3

Potrzebny jest

KUCHARZ

zdolny, któryby mógł wyjechać na Kaukaz na lat 2. Wiadomość na Nowym-Świecie, Nr 51 nowy, w oficynie prawej, druga sień, 1-e piętro. 1—1—598—

Potrzebna jest

KUCHARKA,

z dobremi atestatami, pod Nr 3, ulica Krucza. —364—3—3

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, życzy sobie obowiązku, przy ulicy Bednarskiej Nr 2680, nowy 7, u Akuszerki.

—554 1—1

Ktoby miał do sprzedania

Dom Murowany,

w cenie od 15—20 tysięcy rubli, w blizkości Banhofu kolei Warsz.-Wied., lub w okolicach Nowego-Światu, raczy się zgłosić na ul. Żórawią Nr 23 n. mieszkania 6, między 3 a 5 po południu. 1—3 - 565—

Ważna wiadomość!

Żądane są przedmioty **z porcelany Saskiej**, lub **Sewrskiej, z fajansu**, z bronzu, **Świeczniki, Zegary, figury** i t. d., **meble starożytne, Wachlarze, Sztychy, miniatury, rzeźby z drzewa,** manuskrypta, makaty jedwabne i t. p. Kto ma, zgłosi się do sklepu p. Nahke, na wprost Saskiego placu Nr 391; tam jest do zbycia **Bransoleta** złota okazała, za rs. 9, **Broszka** za rs. 3 k. 30. 1—1—530—

Poszukiwaną jest

DZIERŻAWA

na kilka tysięcy złotych rocznej opłaty. Ktoby życzył oddać, zgłosić się raczy na Podwale Nr 17, gdzie zajazd, Nr 23 mieszkania. Tamże powziąść można wiadomość o rządcy dóbr poszukującym miejsca. 1—2—548—

Maszyna do szycia

kompletnie nowa—jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Państwa Sosnowskich, puszkarzy, na Krakow.-Przedmieściu, wprost ulicy Czystej Nr 388 (nowy 40). —597— (1—1)

Jedna wiorsta od spławu rzeki Warty

Do sprzedania

1,000 sztuk okraglaków 15 łokci wysokości, 50 do 70 cali i więcej objętości, na kubiki lub na sztuki; sosny wybierane bez skazy, odpadki zostają na miejscu; w Dobrach Krzętle, pod Osiakowem, powiat Wieluński. Z zapytaniem uprasza się adresować do pana Nęckiego w Wieluniu. 1—3—549—

Mieszkający przy ulicy Piekarskiej, w domu W. Malczewskiego Nr 9 nowy, (mieszkanie na 1-em piętrze Nr 13), wykonywa

Przekłady

czyli tłumaczenia w językach: polskim, ruskim, oraz francnzkim; przepisuje, załatwia rachunki, oraz wszelkie piśmienne czynności z jak największą akuratnością i za bardzo umiarkowaną cenę; zastać go można w każdym czasie, mianowicie zaś od godz. 3 do 6. 1—6—566—

W nowo otworzonej

PRACOWNI

przy Alei Jerozolimskiej Nr 17 nowy, w oficynie na dole, na przeciw bramy, przyjmują się do roboty wszelkie **ubiory damskie i bielizna,** wykończające się z całą starannością i gustem, po cenach nader umiarkowanych. Tamże przyjmuje się **szycie na łokcie.** 1 6—583—

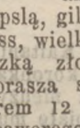
Utrzymująca pacht w Młocinach i

M L E C Z A R N I Ę

przy ulicy **Mokotowskiej,** w domu W. Sarneckiego, Nr 12, niedaleko placu Ś. Aleksandra, poleca się Szanownej Publiczności że w każdym czasie można dostać **dobrego mleka, śmietanki** i kremowej. Osobom mieszkającym na przyległych ulicach lub na Nowym-Świecie, można odsyłać. Bryczka czerwona z nabiałem z tejże mleczarni, staje także przy rogu Wspólnej i placu Ś. Aleksandra, jak w roku zeszłym. 1—3 588—

KOSTJUM NEAPOLITAŃSKI

Cerise atłasowy, złotem i czarnym aksamitem bogato przybrany, składający się z 3-ch spódniczek i stosownego stanika, za rsr. 25, złożony w Bazarze Merkury. Tłomackie Nr 2. —584—1—3



Dnia 14 b. m. po południu zaginął

Zegarek Złoty, kryty,

ankier, o 15-tu kamieniach, z złotą kapslą, giliszowany, z fabryki Mermond ferress, wielkości 18 linji, Nr 39,466, wraz z dewizką złotą i kluczykiem bregetowskim. Uprasza się o udzielenie wiadomości pod Nrem 12 przy ulicy Twardej do sklepu Ksawerego Głogowskiego, za co przyrzeka się odpowiednia nagroda. Nadto zwraca się baczna uwaga pp. Zegarmistrzów, gdyż dalsze ostrzeżenia poczyniono. —570—1—3

Do wydzierżawienia lub sprzedaży z wolnej ręki, od 1-go Kwietnia albo od 1-go Lipca r. b.

Dom 4-ro piętrowy,

masiv murowany w Warszawie, położony w środku miasta, obok Zamku, przy ulicy Bugaj i Brzozowej, pod N. 2592/3, między dwoma mostami, z własnym kanałem murowanym do wisły i o dwóch podwórkach z 2-a wielkiemi pakamerami piętrowemi na składy, zdatny na fabrykę lub jaki Zakład Przemysłowy.

O warunkach dzierżawy lub kupna, dowiedzieć się można u administratora tegoż domu lub w handlu A. Bocquet w gmachu Teatralnym. —449—2—3

Z powodu zwinięcia fabryki są do odstąpienia dwa

W A R S Z T A T Y

tak zwane komódkowe, w zupełnie dobrym stanie, z wszelkiemi narzędziami stolarskiemi, oraz Maszyna do wyrzynania ażurów, przy ul. Solnej Nr 16 nowy, u Chlebowskiego. 2 3—521—

Zarząd MŁYNA Turbinowego
W MARĘŻOWIE.

Zawiadamia szanowne Panie Gospodynie, że w Składzie Win L. Maringe przy ulicy Marszałkowskiej, nowy Nr 58, przyjmują się zamówienia na **Mąkę** tak zwaną Babkową. w woreczkach oryginalnych z plombą z tego młyna pochodzącą, po ceuie zni onej i tak:

³/₀ najładniejszej woreczek 100 fun. rs. 7 kop. 10; ³/₀ najładniejszej woreczek 50 fun. rs. 3 kop. 55; ³/₀ najładniejszej woreczek 25 fun. rs. 1 kop. 80. Nr 1 mąka francuzka 100 fun. rs. 5 kop. 40, Nr 1 mąka francuzka, 50 fun. rs. 2 kop. 70; Nr 1 mąka francuzka, 25 fun. rs. 1 kop. 35. Kaszka pszenna, woreczek 25 fun. rs. 1 kop. 90.

Dla pp. handlujących; piekarzy, cukierników i t. p.. biorących w workach 200 fun. mąkę w większych ilościach tak pszenną jak żytnią, po cenach znacznie zniżonych, a to podług cennika w tymże składzie Win wywieszonego, osobom na prowincji zamieszkałym podług żądania przesyłki mąki, na koszt zaraz się odsyłają 1—3 420—

Domina do wynajęcia.

Mam zaszczyt umiadomić JW. i WW. Panie, że w r. b. podobnież jak i lat poprzednich, zaopatrzyłam swój Magazyn przy ul. Krak.-Przedmieście, wprost Bednarskiej, pod Nr 429 (43) w znaczny dobór świeżych **Domin** jako to: Morowych, Atłasowych, Pudesua i Mantynowych, od Rs. 1 kop. 50 do rs. 10. Oraz gotowe kostjumy, okrycia, halki, kapelusze, czepki i kaptury, niemniej przyjmuje wszelkie obstalunki i zamówienia.

K. Majewska.

2—3—467—

Z powodu zwinięcia jednedo składu, wyprzedaje się

DRZEWO

sosnowe i olszowe, w klocach i sążniach, kompletnie suche, po cenie **zniżonej**. Wiadomość i obstalunki w składzie papieru i Galanterji

B. BOLCEWICZA,

Nowy-Świat, Nr 41, lub na miejscu w składzie. Tamka Nr 8. 2-6—370—

PRECZ ZE SIWIZNĄ!



MÉLANOGÈNE

wyborna farba do włosów P. DICQUEMARE w Rouen.

W jednej chwili barwi siwe włosy na głowie i na brodzie bez niebezpieczeństwa dla ciała.

Skład w Warszawie w Zakładach Fryzjersko-Perukarskich i Perfumeryjnych PP. K. Pohorockiego, Alek. Lipinka, A. Kocha, Jana Kocha, B. Śniechowskiego, i u wszystkich głównych fryzjerów i perfumystów. 2—12 - 12,838 —

W Kantorze Agentowo-Komisowym

Bernarda Bersohn,

(w Warszawie, Przechodnia Nr 6), złożono w komis:

NOWY BRILLANT-COLLODION,

zaszczycony medalami i wypróbowany przez jednego z pierwszych tutejszych Fotografów. **Furniery farbowane i sztuczny heban.—Bronzy dla Litografów.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

366—2—2

Do sprzedania:

Kaftan pół aksamitny z futrem, Kaftanik syberynowy, Kaftanik aksamitny z koronkami, Zarzutka na głowę z puszkiem nieużywana, Vetement czarne bareżowe, biało muślinowe i inne drobiazgi. Widzieć można od 11 z rana do 2-ej. Ulica Królewska N. 39 nowy w podwórku na 2-m piętrze, N. 18 mieszkania. —423—2—3

Antoni Studziński,

zamieszkały przy ulicy Piwnej Nr 113, nowy 9, drugie piętro, Nr 20 mieszkania, Ma honor Szanowną Publiczność zawiadomić, iż przyjmuje zamówienia na bale i wieczorki tańcujące do grania na fortepianie lub na skrzypcach z fortepianem, w Warszawie i na prowincji. 2 3—430 -

Przy ulicy Długiej, pod Nrem 32, dawniej zwane Potkańskie, nowo otworzony został

Skład Mąki Pszennej

w różnych gatunkach i wszelkich Legumin, o czem mam honor zawiadomić Szanownych Państwa. —406— **Z. SZAJBE.**

W Hotelu Rzymskim, jest do wynajęcia **zaraz**

Skład na towary.

Wiadomość u Rządcy tegoż Hotelu.

—354—3 - 3

PIGUŁKI

Z ROŚLINY MATIKO

PP. Grimault et C-ie

Aptekarzy w Paryżu.

Kapsułki te używają się przeciw **rzeżączkom nawet chronicznym i zadawnionym.**

Składy naszych produktó w specjalnych lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom, drogistom w Kijowie; pp. Chróścickiemu i Grużewskiemu w Wilnie.

—13,100—4 —12

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w Siedleckiej Gub., nad rz. Bugiem. mający 855 dzies. (67 włók) obszaru ziemi i w Warszawie possesja przy trzech ulicach, wiadomość każdodziennie od 9 do 12-ej rano, bez pośrednictwa osób trzecich, u właściciela domu ulica Śliska Nr 19, lub też u rządcy tegoż domu, stróż miejscowy wskaże. 2—3—183

MATERJI JEDWABNEJ JASNEJ,

łokci 20, po znacznie zniżonej cenie z rs. 1 kop 80 na rs. 1 kop. 20 łokieć, jest do sprzedania z powodu żałoby, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 18 nowy, mieszkania 9, jak również jest do sprzedania Kołnierz skunksowy duży. 2—3—205—

30 SĄŻNI

drzewa dębowego suchego, jest do sprzedania razem lub częściowo, w **głównym Składzie Zapałek, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, pod Nrem 17 nowym.**

—371—3—3

Zostawiony do sprzedania

WETMAN

damski ciepły, koloru słomkowego, ubrany czarnym aksamitem, zupełnie nowy. Ulica Miodowa, w domu gdzie kościół Bazyljanów, na 1-em piętrze, mieszkania Nr 8-my.

2 3—411—

Jest do sprzedania

Nowe Futro Szopy

Krakowskie-Przedmieście Nr 20 nowy, mieszkania 3; zastać można od 10 do 12 rano.

—425—2—3

Z powodu wyjazdu

SOBOLE
Kołnierz i Mufka

na sprzedaż, w Bazarze Merkury na Tłomackiem. 5—6—136—

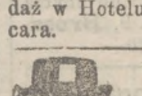
DWA KONIE,



maści gniadej, zdrowe, ze wsi



sprowadzone, w 5 tym roku jeden, 2-gi 5 lat skończonych, 4 werszki, rassy angielskiej, z Janowskich koni, obydwa po Nekerze, synie Northendenta falbluta, z Angli sprowadzonego dla Stada Janowskiego, są na sprzedaż w Hotelu Polskiem. Wiadomość u Szwajcara. —472—2—4



KARETA

w dobrym stanie, lekka, średnia, na 4 osoby, z walizami, jest do sprzedania w Hotelu Niemieckim. Wiadomość u Szwajcara.

—464—2 - 6

W Bazarze Stow. Spoż. „Merkury," na Tłomackiem Nr 2, z powodu zmiany służby, złożone zostało na sprzedaż

PALTO WOJSKOWE,

na czarnych krymskich baranach, za 60 rsr. Używane było tylko 2 miesiące, a kosztowało 100 rs. —447—2—3

Jest do sprzedania

SZUBA

podbita elkami ameryk. mężkiemi, za rs. 275, mało używana. Wiadomość w dystrybucji róg Ś-to-Jańskiej i Krakowskiego Przedmieścia Nr 113 nowy 27. 3—3—187—

Żądaną jest KARYOLKA,

mocna i lekka, na resorach, zdatna do objazdu pól i folwarków. Interesanci raczą zostawiać adressa swoje z wymienieniem rodzaju powoziku i ceny, w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami H. K.

—353—3—3

W osadzie Zgorzała za Piasecznem o 3 mile od Warszawy jest do sprzedania

Sześć Krów

dojnych, dobrze utrzymanych, po cenie umiarkowanej. Życzący sobie nabyć takowe, zechce odwołać się na miejsce do dzierżawcy młyna. 3—3 - 375

Do sprzedania



PARA KONI,

karecianych, po 7 lat mających, za rs. 600. Obejrzeć można w Hotelu Viktorja.

—436—3—3

Do sprzedania:
Dwie Szafy Orzechowe.

Ulica Marszałkowska Nr 34, u Stolarza, gdzie także przyjmują się wszelkie obstalunki stolarskie —Tamże potrzebny **Uczeń**.

535—2—3

Do Sprzedania

z powodu wyjazdu: **Lustra** w złoconych ramach, **6 napoleonek, komoda** mahoniowa, **szafa** jesionowa i **serwantka** mahoniowa. Ulica Wronia, Nr 30 nowy, stróż miejscowy wskaże. 1—1—582—

MEBLE

mahoniowe, świeżo rypsem kryte, są do sprzedania: Kanapa, sześć krzeseł i dwa fotele. Nowy-Świat Nr 9, 1 piętro, po prawej stronie

—409—2—3

Do sprzedania:

Garnitur mebli mahoniowych, urzędowej roboty, składający się z kanapy, dwóch foteli, sześciu krzeseł, stołu przed kanapę, oraz dwa Wazony marmurowe, 27 cali wysokie, bardzo starannie wykończone. Widzieć można codziennie pomiędzy godziną 3 a 5 po południu, w domu przy ulicy Chmielnej Nr 14/1528, mieszkania 12. —14,110—3—3

FORTEPIAN,

mahoniowy, używany, zagraniczny, o 7 oktawach, 4 sztabach, jest do sprzedania. Ulica Elektoralna Nr 43 nowy, 6 mieszkania.

—506—1—1



PIANINA

nadeszły z zagranicy, zupełnie nowe, są do sprzedania i wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, wprost Jasnej, Nr 25 nowy, dom W. Włodkowskiego.

—577—1—1 **K. Fritzsche.**

APARTAMENT,

na pierwszem piętrze, składający się z 9 pokoi, przedpokoju, werendy, łazienki, pomieszczenia dla służby, waterklozetu, z oświetleniem gazowem i wodociągiem, jest do wynajęcia od Ś-go Jana 1874 r., w domu Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. —214—5—5

Lokale do wynajęcia
od 1-go Lipca 1874 r.

1) Dwa sklepy na Szynk wódek i piwa z 3 pokojami na 1-em piętrze w oficynie, do tegoż lokalu należące, z piwnicą. 2) Sklep z pokojem przy sklepie i piwnicą. 3) Sklep z pokojem za sklepem. 4) Sklep z 5-ciu pokojami, kuchnią i piwnicą. 5) 6 pokoi z przedpokojem i kuchnią na 1-em piętrze od frontu, z piwnicą i drwalnią. 6) 8 pokoi z przedpokojem i kuchnią na 2-em piętrze od frontu, z piwnicą i kuchnią. W domu Nr 489c, nowy 15, przy ulicy Miodowej naprzeciw Sądu Apellacyjnego.— Wiadomość u Rządcy Domu. 3—3—264—

Zaraz do odnajęcia lub od 1-go Lutego

Trzy Pokoje

na 1-m piętrze, przy ulicy Białej, z kuchnią, passażem, piwnicą i schowankiem. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. Można oglądać od 3 do 5 po południu.

—321 3—6

DWA POKOJE

z meblami i usługą, do wynajęcia od frontu Krak.-Przedm. nu 1-ym piętrze, na kwartał, począwszy od 20 Stycz. do 20 Kwiet., za cenę Rs. 90. Wiadomość na dole u stróża Walentego, róg Krak.-Przedm. i Bednarskiej Nr 25. 3—3—484 —

Pokój

duży umeblowany, z fortepianem, usługą jest do najęcia dla osoby płci żeńskiej, na pierwszym piętrze w oficynie, na Krakowskiem-Przedmieściu, pod Nrem 28, w Hrabiego Uruskiego domu, stróż wskaże.

—426 3—3

Do najęcia **zaraz** przy ulicy Długiej pod Nr 53 nowym

MIESZKANIE

w osobnej oficynie, złożone z 3 pokoi, obszernej kuchni, schowania i oddzielnej góry. Wiadomość na miejscu, w sklepie obówiamęzkiego W. Geyer. 3—3—380 -

Połowa Sklepu z Szafą, Kontuarem i Pokojem,

do najęcia każdego czasu. Wiadomość w Dystrybucji, Nr 48, Marszałkowska.

—355 - 3 3

SKLEP
Wiktuałów,

wraz z Dystrybucją, do sprzedania każdego czasu z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 330 hyp., 23 nowy, wprost figury. —462—2 3

SKLEP
z Pokojem i komurką,

do wynajęcia w każdym czasie. Nowy-Świat Nr 25. —475—2—6

DYSTRYBUCJA

do sprzedania w każdym czasie, z powodu wyjazdu, przy ulicy Elektoralnej Nr 4.

—226 - 2—3

Potrzebna jest

SKLEPOWA

z kaucją. Wiadomość ulica Leszno, Nr 62, na dole, w oficynie na lewo, do 10 rano.

3—3—388—

Są do odebrabia Kupony zgubione

w Banku Polskim, w dniu 9 Stycznia 1874 r. za udowodnieniem własności. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 42 nowy, 8 mieszkania.

—478—3—3

W dniu 10 Stycznia zginął

WYŻEŁ

rassy kurlandzkiej, biały, z uszami i łatą na grzbiecie kasztanowatemi. Kto da o nim wiadomość pod Nr 2 nowy, ulica Bielańska, 12 mieszkania, otrzyma odpowiednią nagrodę. 2—2—503—

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою